

Ks. WACŁAW SCHENK

## PIELGRZYMKI POLAKÓW DO SANKTUARIÓW MARYJNYCH I ŚWIĘTYCH PAŃSKICH (X—XVI W.)\*

O pierwszych polskich pątnikach pielgrzymujących poza granice kraju posiadamy tylko drobne wzmianki w źródłach średniowiecznych. Pielgrzymki do grobów małopolskich Świętych XIII wieku opracowali na podstawie „Miracula” H. Witkowska<sup>1</sup> i W. Dziewulski<sup>2</sup>, który uwzględnił ponadto Trzebnicę i Płock. Dużo materiału zawiera „Hagiografia polska”<sup>3</sup>, przytoczone tam wiadomości trzeba jednak odnaleźć i sprawdzić na podstawie obszernej bibliografii, opracowanej przez O. Romualda Gustawa; same artykuły nie mają przypisów. O pątnikach do Rzymu dowiadujemy się m.in. marginesowo w monografii J.S. Bystronia „Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147—1914”<sup>4</sup>. Pielgrzymki na Jasną Górę omówił O. Zachariasz Szczepan Jabłoński ZP<sup>5</sup>. Przedmiot niniejszego szkicu wart byłby monograficznego opracowania.

Uwzględniony materiał został podzielony na trzy rozdziały; pierwszy przedstawia pielgrzymki Polaków do sanktuariów zagranicznych w Niem-

---

\* Referat wygłoszony na Jasnej Górze w czasie Sympozjum wykładowców liturgiki w Polsce (20—21 IX 1979).

<sup>1</sup> M.H. Witkowska OSU, Zagadnienie mentalności religijnej w świetle „Miracula” z XIII/XIV wieku, w: Kościół w Polsce. T. 1. Średniowiecze, Kraków 1968, s. 585—630.

<sup>2</sup> W. Dziewulski, Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 179—183.

<sup>3</sup> Hagiografia Polska. Słownik bio-bibliograficzny. Praca zbior. pod red. O. Romualda Gustawa OFM, t. I-II, Poznań-Warszawa-Lublin 1971—1972.

<sup>4</sup> Kraków 1930.

<sup>5</sup> Enc. Katol. III (1979) 866—872.

czech, Francji, na Węgrzech, w Rzymie i w Hiszpanii<sup>6</sup>. Drugi rozdział ukazuje ruch pielgrzymkowy w kraju do coraz liczniejszych sanktuariów, posiadających groby lub relikwie Świętych i przyciągających rzesze pątników i indywidualnych pielgrzymów z okolicy, a także z odległych terenów Polski i krajów sąsiednich. Od XIV wieku pielgrzymowano także do kościołów posiadających obrazy lub figury Świętych cieszących się szczególnym kultem. Gdy na Jasnej Górze pojawił się obraz Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem, uważany za znak obecności „Najdostojniejszej Królowej świata i naszej”, jak nazywa ją J. Długosz<sup>7</sup>, zaczął się ruch pielgrzymkowy, który już w XV wieku miał rozmiary ogólnokrajowe. W rozdziale trzecim przedstawiono temat pielgrzymki w liturgii i na ambonie, a także instytucje związane z ruchem pątniczym.

## I. PIELGRZYMKI ZAGRANICZNE

W opisie cudów dołączonym do Żywota św. Ulryka (Udalryka), biskupa Augsburga (zm. 973, kan. 993), czytamy, że polski książę Mieszko, zraniony zatrutą strzałą w ramię, obiecał św. Ulrykowi wotum. Uzdrowiony za sprawą świętego Biskupa kazał swoim złotnikom odlać srebrne ramię i rękę<sup>8</sup>. Delegacja wdzięcznego księcia musiała zawieźć ślubowane wotum do Augsburga, opowiadając wydarzenie, zapisane w *Miracula Świętego*.

Św. Wojciech (zm. 997, kan. 999), Polak wprowadzie nie z urodzenia, ale z zasług dla Kościoła w Polsce, jeszcze przed przybyciem do Polski pielgrzymował do grobu św. Marcina w Tours oraz do Fleury (Floria-

---

<sup>6</sup> Pominięto pielgrzymki do Ziemi Świętej i sanktuariów o tematyce Męki Pańskiej, opracowane przez O. Jerzego Józefa Kopcia CP — Lublin.

<sup>7</sup> *Liber beneficiorum* III, 123.

<sup>8</sup> *Alio quoque tempore quidam dux Wandalorum, Misico nomine, cum sagitta toxicata in brachium vulneratus est. Qui cum sentiret, sese, veneno nocivo esse percussus, et sibi inminere mortis interitum eadem hora putaret, cum magna fide et constantia votum vovit, ut brachium argenteum cum manu quam cicius potuisset ad sanctum Oudalricum mittere non differet. Qui statim post votum relevatus a periculo, ad domum suam rediit, et brachium secundum suum votum componere praecepit. Cumque fabri brachium fabricare coepissent, et manum in eo fingerent, dux continuo de imminente periculo liberatus surrexit, Deum laudans, qui eum per merita sui sancti episcopi de mortis periculo liberavit. MGH SS IV, 424. O żywych, choć przelotnych kontaktach Mieszka I z Bawarią pisze T. Dunin-Wąsowicz, *Kulty Świętych w Polsce w X w.*, w: *Polska w świecie*, Warszawa 1972, s. 62—67.*

cum), gdzie ok. 651 r. powstał klasztor benedyktyński, do którego w latach 672/74 przewieziono relikwie św. Benedykta i św. Scholastyki z opuszczonego po najeździe longobardzkim (585 r.) Monte Cassino<sup>9</sup>. Stąd udał się do grobu św. Maura, ucznia św. Benedykta, w opactwie Glanfeuil (Saint-Maur-sur Loire)<sup>10</sup>. W Saint-Denis pod Paryżem uczcił św. Dionizego, pierwszego biskupa Paryża i męczennika za Waleriana (258 r.)<sup>11</sup>.

Na zachód od Arles, w południowej Francji, leży miasteczko Saint-Gilles, którego nazwa pochodzi od opactwa św. Idziego (Aegidius, fr. Gille, Gilies), Świętego bardzo czczonego i wzywano go w różnych cierpieniach i potrzebach, m.in. w wypadkach niepłodności małżeńskiej. Książę polski Władysław Herman wysłał w 1085 r. do jego grobu wotum (złota statuetkę dziecka), z prośbą o otrzymanie potomstwa. Wymodlonym dzieckiem był Bolesław Krzywousty.

O wydarzeniu tym wspomina Kosmas w Kronice Czechów (II, 36), pisanej w latach 1110—1125<sup>12</sup> i niemal równocześnie Anonim, tzw. Gall, w Kronice Polskiej (I, 30—31), pisanej w latach 1112—1116<sup>13</sup>.

Nie więcej jak dziesięć lat po kronice Galla, Piotr Guillaume, bibliotekarz w klasztorze św. Idziego, spisał niektóre cuda zdziałane za pośrednictwem Patrona tego klasztoru (Miracula Sancti Aegidii). Jeden z nich dotyczy Sieciecha, cześnika Bolesława Krzywoustego (nie słynnego wojewody, być może jego krewnego), który ciężko zraniony w czasie polowania na żubra, ocalał dzięki wstawiennictwu św. Idziego<sup>14</sup>. Z dokumentu wynika, że:

- do klasztoru św. Idziego przybywali, „aby się modlić”, pobożni kapłani i świeccy „z tamtych stron”, to jest z Polski;
- do czcicieli Świętego należał „sławnej pamięci książę polski Bolesław (Krzywousty), którego hojności i dobrodziejstw nieraz doświadczyliśmy”, jak zaznacza bibliotekarz Piotr;<sup>15</sup>

<sup>9</sup> Św. Wojciecha Żywot Pierwszy, MPH NS IV, 1, s. 37; B. Przybyszewski, Romańskie kościoły pielgrzymkowe, Kraków 1979, s. 80.

<sup>10</sup> Św. Wojciecha Żywot Drugi napisany przez Brunona z Kwerfurtu, MPH NS IV, 2, s. 25.

<sup>11</sup> Tamże s. 24.

<sup>12</sup> Wyd. pol. Marii Wojciechowskiej, Warszawa 1968, s. 275—277.

<sup>13</sup> Wyd. pol. Romana Grodeckiego, Wrocław 1965, s. 60—62.

<sup>14</sup> Tekst łaciński wydarzenia rozegranego w 1119 r. podają MGH SS XII, 320—321 i MPH IV, 745—748; przekład polski sporządziła J. Pleziowa w: Jakub de Voragine, Złota Legenda, Warszawa 1956, s. 481 n; przedruk w: Anonim tzw. Gall jw. s. 180—182; por. też J. Długosz, Hist. Pol. Ks. IV ad a. 1107, wyd. Przewdzieckiego I, 461—463.

<sup>15</sup> W księdze brackiej klasztoru św. Idziego zapisano imiona niektórych wybitnych osobistości polskich, za które modlić się mieli mnisi tego opactwa (Bolesław Krzywousty z żoną, wojewoda Piotr Włostowicz z żoną i inni); por. Złota Legenda, s. 475; Anonim tzw. Gall, s. 179.

- również Sieciech znał św. Idziego, „choć tylko z imienia”, ale „poznał go od razu”, gdy mu się w nocy ukazał;
- „Tegoż samego roku odwiedził grób św. Idziego, ażeby złożyć mu dzięki”.

Kult św. Idziego szerzył się również na Węgrzech; w Somogyvár powstał jako filia opactwa francuskiego klasztor św. Idziego, w którym znajdowały się relikwie Świętego. Do Somogyvár i do grobu św. Stefana króla w Székesfehérvár (Białogród Królewski, stolica Węgier do XII w.) pielgrzymował Bolesław Krzywousty, czyniąc pokutę za śmierć brata Zbigniewa. Szczególny opis tej pielgrzymki, dopełnionej na końcu przy grobie św. Wojciecha w Gnieźnie, „gdzie miał obchodzić uroczystość Wielkiejnocy”, tzn. otrzymać rozgrzeszenie i przystąpić do Komunii św., umieścił w swej kronice Anonim Gall<sup>16</sup>. Trwałym śladem kultu św. Idziego w Polsce są liczne kościoły pod jego wezwaniem (do końca XVI w. ok. 40, w opracowaniu ks. Stanisława Bobera).

Niedługo po roku 1132 spisano „Translatio s. Godehardi episcopi Hildesheimensis”, które przekazuje wzmiankę, że „non multo post (translationem) quendam de Polonia ad patrocinium beati Godehardi adventare”<sup>17</sup>. Nie wiemy, kto to był i w jakim celu bawił w Hildesheimie. Być może chodzi o Bolesława Krzywoustego. W 1135 r. doszło bowiem w Merseburgu do układu między nim a cesarzem Lotarem. Następnie książę polski wybrał się w pielgrzymkę (causa orationis) do Hildesheimu, do grobu św. Gotarda. W drodze powrotnej w Magdeburgu został on, choć „sclavus et alienigena”, z polecenia cesarza uroczyście, wśród bicia dzwonów, powitany przez arcybiskupa (festiva processione sonantibus campanis suscipitur)<sup>18</sup>. Ks. Józef Nowacki<sup>19</sup> przypuszcza, że stało się to z powodu relikwii, które Bolesław otrzymał w Hildesheimie. Owocem pielgrzymki i powstającego kultu św. Gotarda były fundacje kościołów w Poznaniu<sup>20</sup>, pod Włocławkiem, w Kruszwicy i w Kaliszu<sup>21</sup>. Na Śląsku powstały zapewne jeszcze w XII w. kościoły św. Gotarda w Kostomłotach (Kostenblut) pod Środą<sup>22</sup> i w Strzelinie<sup>23</sup>.

<sup>16</sup> III, 25; Grodecki, s. 170—174.

<sup>17</sup> MGH SS XII, 648. Św. Gotard, biskup Hildesheimu, zmarł w 1038 r., kanonizowany został w 1131 r.

<sup>18</sup> Annales Magdeburgenses, MG SS XVI, 185; K. Maleczyński, Bolesław III Krzywousty, Wrocław 1975, s. 244, przyp. 185.

<sup>19</sup> Dzieje archidiecezji poznańskiej, t. II, Poznań 1964, s. 355.

<sup>20</sup> T. Tyc, O kościółku św. Gotarda w Poznaniu i kulcie tego świętego, „Kronika miasta Poznania” 2(1924) 125—133.

<sup>21</sup> J. Nowacki, dz. cyt., s. 355.

<sup>22</sup> Dokument bpa Tomasza II z 1288 r. twierdzi, że kościół „ab antiquo” istnieje, por. J. Heyne, Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau, Bd. 1, Breslau 1860, s. 457.

<sup>23</sup> W 1264 powstał nowy kościół obok „vetus ecclesia” św. Gotarda; J. Heyne, dz. cyt., s. 305; Strzelin. Monografia geograficzno-historyczna miasta i powiatu, pod red. E. Maleczyńskiej i S. Michalkiewicza, Wrocław 1974, s. 36, 39.

W następnych wiekach częstym celem pielgrzymów był Rzym, „złoty Rzym, matka męczenników, siedziba apostołów, Rzym piastun świętych synów”<sup>24</sup>. Rzym, „który stęsknieni pielgrzymi nazywają ogrodem św. Piotra; Rzym, który jest panem świata i matką kościołów”<sup>25</sup>.

Pomijamy podróże biskupów polskich ad limina oraz delegatów kościelnych lub państwowych do Kurii Rzymskiej, choć mogły one być połączone z odwiedzaniem kościołów rzymskich i modlitwą przy grobach Świętych.

Biskup krakowski Iwo Odrowąż udał się w 1229 r. do papieża, którego zastał w Perugii. Potem pielgrzymował do Wiecznego Miasta, do grobów Apostołów. W drodze powrotnej zapadł „na gorączkę” i niespodziewanie zmarł w Borgo, niedaleko Modeny, gdzie pochowano go w miejscowej katedrze<sup>26</sup>. Kilka lat później doczesne szczątki przeniesiono z Modeny do kościoła dominikańskiego w Krakowie.

W *Miracula s. Stanislai*, umieszczonych w *Vita maior*, czytamy o grupie Polaków, pielgrzymujących do Rzymu, „plures Romipete... tendebant ad limina beati Petri”<sup>27</sup>.

W pierwszym roku jubileuszowym, ogłoszonym przez pap. Bonifacego VIII na rok 1300, spotykamy w Rzymie księcia wygnańca — Władysława Łokietka<sup>28</sup>.

W XIV wieku okazało się, że Polacy udający się do Rzymu nie mogli tam znaleźć spowiednika znającego język polski. Dlatego Kazimierz Wielki wystosował w r. 1360 prośbę do papieża o ustanowienie jednego spowiednika, któremu Polacy „clare et plene sua peccata valeant confiteri”<sup>29</sup>.

Bł. Dorota z Mątówów pielgrzymowała do Rzymu z okazji roku jubileuszowego (1390). Znamiennym jest, że była to grupowa pielgrzymka piesza z Gdańska do Rzymu, prawdopodobnie pod kierownictwem ks. Mikołaja von Hohenstein, spowiednika Doroty. Pielgrzymi przybyli do Wiecznego Miasta 18 X 1389 (św. Łukasza), odwiedzili główne kościoły rzymskie, oglądali wystawione w bazylice św. Piotra sudarion Weroniki z obliczem Chrystusa. Po Wielkanocy pątnicy udali się w drogę powrotną i przybyli 15 V 1390 do Gdańska<sup>30</sup>.

<sup>24</sup> Brunon z Kwerfurtu, Świętego Wojciecha Żywot Drugi cap. 12, 13; MPH SN IV, 2, s. 13 i 15.

<sup>25</sup> Tenże, Żywot Pięciu Braci Pustelników cap. 11, 12; MPH SN IV, 3, s. 54, 57. Por. J. Wolny, Tematy z nauczania religijnego w pierwszym okresie chrystianizacji Polski, Częstochowskie Studia Teologiczne, Częstochowa 1973, s. 208.

<sup>26</sup> O.P. Kielar OP w Hag. Pol. I, 409.

<sup>27</sup> MPH IV, 426.

<sup>28</sup> E. Długopolski, Władysław Łokietek na tle swoich czasów, Wrocław 1951, s. 48—49. Motyw tej pielgrzymki był raczej polityczny.

<sup>29</sup> Mon. Pol. Vat. III, nr 393, s. 371; por. Z. Kaczmarczyk, Monarchia Kazimierza Wielkiego, t. II, Poznań 1946, s. 238.

<sup>30</sup> P. Nieborowski, Die selige Dorothea von Preussen, Breslau 1933, s. 27—28; A. Liedtke, Dorota z Mątówów, w: Hagiografia Polska I, 313.

W roku 1400, gdy obchodzono rok jubileuszowy nie w całym Kościele uznany (Schizma zachodnia), wybrało się dwóch pielgrzymów z diecezji wrocławskiej do Miasta Wiecznego: mieszczanin Piotr Gumprecht z Świdnicy i mieszkaniec Głogówka, Otton z Kazimierza. Pierwszy rozdał przedtem swój majątek biednym i przyjaciółom, drugi sporządził testament na rzecz żony i dzieci <sup>30a</sup>.

W czasie roku jubileuszowego 1450 byli w Rzymie Jan Długosz i inni <sup>31</sup>, poza tym prepozyt wrocławski Mikołaj Granis, książeża żagańscy, Mikołaj ze Środy, małżonkowie Mikołaj i Katarzyna Streyt z Nysy i duchowny Piotr z Legnicy <sup>32</sup>.

Na jubileusz w roku 1500 udali się do Rzymu członkowie kapituły gnieźnieńskiej: kanonik Władysław Głęborzecki, Andrzej i Jan Łaski <sup>33</sup>.

W czasie roku jubileuszowego 1575 Stanisław Reszka, bliski współpracownik S. Hozjusza, pisał z Rzymu do pewnego senatora polskiego: „Sam nigdy nie słyszałem tylu kazań i nie budowałem się tak wielką pobożnością. Wierni najpierw spowiadają się, często z całego życia, następnie przystępują do Komunii św. i odwiedzają w procesjach oznaczone kościoły” <sup>34</sup>.

Św. Jan z Kęt odbył kilka pielgrzymek do Rzymu. Wiąże się z tym legenda o oddaniu ostatniego grosza zbójcom w czasie jednej z pielgrzymek rzymskich. W Rzymie spotykamy w 1478 r. bł. Szymona z Lipnicy i gwardiana tarnowskiego, o Pawła Szarzewskiego <sup>35</sup>.

W 1529 r. wybito medal ku czci Jana Dantyszka (zm. 1548), biskupa warmińskiego, doradcy Zygmunta Starego. Na medalu umieszczono cztery symbole, przypominające pielgrzymki Jana: krzyż jerozolimski, order św. Katarzyny (Synaj), R z kluczem (Rzym), dwa kije i muszlę (Santiago de Compostela) <sup>36</sup>.

Nierzadkie były także pielgrzymki do Akwizgranu (Aachen). Wspomniana błog. Dorota z Mątówów (zm. 1394 r. jako rekluza przy katedrze

<sup>30a</sup> J. Sossalla, Udział Śląska w Anno Santo 1400, „Wiad. Urz. Kurii Bisk. Śląska Op.” 21(1966) 189.

<sup>31</sup> H. Zeissberg, Die polnische Geschichtsschreibung des Mittelalters, Leipzig 1873, s. 215—218; J. Dąbrowski, Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480), Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 198.

<sup>32</sup> Bp W. Urban, Idea roku jubileuszowego dawniej i dziś, w: Rok Święty, pod red. J. Majki, Wrocław 1974, s. 34.

<sup>33</sup> H. Rybus, Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński, Warszawa 1935, s. 154 n. Jan Łaski bywał w Rzymie znowu w 1516 r., tym razem jako uczestnik soboru laterańskiego.

<sup>34</sup> S. Reszka, List do jednego Senatorsa zacnego Polskiego pisany z Rzymu o Jubileuszu przeszłym abo o Miłościwym Lecie y o nabożeństwie osobnym czasu onego sprawowanym, Poznań 1585, s. 141—192.

<sup>35</sup> M. Rechowicz w Hag. Pol. I, 543. — R. Gustaw w Hag. Pol. II, 461.

<sup>36</sup> Bystroń, dz. cyt., s. 299.

w Kwidzynie) po strasznych epidemiach w latach 1373 i 1382 i śmierci prawie wszystkich swych dzieci, wybrała się w 1384 r. wraz z mężem do Akwizgranu, aby uczcić wystawione tam relikwie męki Pańskiej. Następnie udali się do miejsca pielgrzymkowego Finsterwald, słynącego z kultu Matki Boskiej. Nie ustalono dotąd geografii tego miejsca (Liedtke: Einsiedeln w Szwajcarii; Nieborowski: Finsterwald k. Akwizgranu). O pielgrzymce Doroty do Rzymu wspomniano wyżej<sup>37</sup>.

Do najsłynniejszych miejsc pielgrzymkowych należało w średnich wiekach Santiago de Compostela. Biskup Nanker wydał we Wrocławiu dekret, zezwalający spowiednikom katedralnym na zmianę niektórych nieprzemyślanych ślubów (vota) na inne pobożne praktyki, z wyjątkiem ślubowanej pielgrzymki do Ziemi Św., Rzymu i do św. Jakuba w Composteli<sup>38</sup>. Z przełomu XIV i XV wieku znamy kilkunastu polskich pątników do Santiago, co łącznie ze świtą („cum comitatu”) oznacza ok. 150 osób<sup>39</sup>. Niektórzy otrzymali tytuł „miles hispanicus lub Hispanie”<sup>40</sup>. O pielgrzymce Dantyszka do św. Jakuba, utrwalonej na medalu z 1529 r., wspomniano wyżej<sup>41</sup>.

## II. PIELGRZYMKI KRAJOWE

Najstarszym miejscem pątniczym w kraju jest Gniezno z grobem św. Wojciecha, biskupa praskiego, benedyktyna, misjonarza, męczennika z rąk Prusów (zm. 997, kan. 999). Pierwsza pielgrzymka do jego grobu w katedrze gnieźnieńskiej odbyła się w marcu roku 1000. Poza gościem zagranicznym — cesarzem Ottonem III, który „orationis causa”<sup>42</sup> „zbliżył się doń (do Gniezna) boso ze słowami modlitwy na ustach”<sup>43</sup>, brali w niej udział Bolesław Chrobry, biskupi: Poznania (Unger), Kołobrzegu

<sup>37</sup> Zob. przyp. 30; pielgrzymkę do Akwizgranu nazywało mieszczaństwo w Polsce „Ochfahrt” (Aachenfahrt), a do Rzymu „Romfahrt”; J. Ptaśnik, *Kultura wieków średnich I: Życie religijne i społeczne*, Warszawa 1925, s. 36.

<sup>38</sup> L. Schulte OFM, *Aktenmäßige Beiträge zur Geschichte des Breslauer Busswesens im Mittelalter*, Breslau 1918, s. 25.

<sup>39</sup> H. Polaczkówna, *O podróżnikach średniowiecznych z Polski i do Polski*, „Miesięcznik Heraldyczny” 16(1937) 65—72.

<sup>40</sup> Tamże s. 70; „Spominki o Ciołkach” nazywają Jakuba Ciołka (zm. 1416) „miles Hispanie”; MPH III, 271; wśród pielgrzymów do św. Jakuba był Klemens z Moskorzewa (zm. ok. 1408), kasztelan wiślicki. Pamiątką pielgrzymki był ufundowany przez niego ołtarz w katedrze wawelskiej pod wezw. Wniebowstąpienia, św. Jakuba i św. Klemensa; J. Sułkowska-Kurasiowa w PSB XXIII, 52—54.

<sup>41</sup> Zob. przyp. 36. — Agenda poznańska z 1533 r. zawiera „Benedictio peregrinorum ad Curiam Romanam vel ad s. Jacobum ire volentium”.

<sup>42</sup> Św. Brunon z Kwerfurtu, *Żywot Pięciu Braci Pustelników* cap. 2, MPH NS IV, 3, s. 33.

<sup>43</sup> Kronika Thietmara IV, 45, tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 204.

(Reinbern), Krakowa (Poppon), Wrocławia (Jan) i oczywiście samego Gniezna (Radzym-Gaudenty). Poza tym, choć bardziej ze względu na przybycie cesarza, „hufce przeróżne rycerstwa... dostojników”<sup>44</sup>. Po skradzeniu relikwii i zniszczeniu miasta przez czeskiego księcia Brzetysława musiały ustać wszelkie formy odwiedzania grobu. Dyskusyjne są: fakt i data odnalezienia relikwii głowy św. Wojciecha, natomiast pewne jest, że Anonim Gall w opisie pielgrzymki pokutnej Bolesława Krzywoustego do Węgier i Gniezna, w roku 1113, wyraźnie pisze o „grobie św. Wojciecha męczennika”, o „stolicy św. męczennika”, o przybyciu „do miasta i grobu św. męczennika” na zakończenie pielgrzymki pokutnej, o której była już mowa. Wtedy kazał „dzieło złotnicze... sporządzić na relikwie św. męczennika jako świadectwo swej pobożności i pokuty. Trumienka owa bowiem zawiera w sobie 80 grzywien [tj. ok. 16 kg] złota, nie licząc pereł i kosztownych kamieni, które zapewne dorównują wartości złota”<sup>45</sup>.

W pielgrzymce do Gniezna towarzyszyli mu biskupi, książęta, kapłani i liczni rycerze<sup>46</sup>.

Przed Bolesławem przybył do Gniezna Władysław Herman, na konsekrację katedry gnieźnieńskiej w 1097 r.

Pielgrzymi przychodzili przede wszystkim na uroczystości kwietniowe ku czci św. Wojciecha. Syn Bolesława — Mieszko Stary, książę Wielkopolski, uczestniczył w nich w 1181 r.

Liczne dokumenty XIII w., datowane w Gnieźnie w oktawie św. Wojciecha, pozwalają wnioskować, że wystawiający je książęta wielkopolscy zjeżdżali tradycyjnie, wraz z rycerstwem, na te uroczystości<sup>47</sup>.

Ze zgonem króla Przemysława II i wygaśnięciem wielkopolskiej linii Piastów rozluźniają się więzy łączące monarchów z bazyliką gnieźnieńską. Z kanonizacją św. Stanisława (1253 r.) powstaje w Krakowie ośrodek nowego kultu. Kraków staje się również stolicą wskrzeszonego Królestwa Polskiego. Od tego czasu monarchowie rzadziej zjawiają się w Gnieźnie, a jeszcze rzadziej przy grobie św. Wojciecha.

Władysław Jagiełło przybył po Grunwaldzie dla spełnienia ślubu, odbywając drogę od Trzemeszna pieszo jako pątnik.

Król Jan Olbracht, będąc w r. 1493 w Gnieźnie, w związku z wyborem swego brata kard. Fryderyka na arcybiskupa, w szczególny sposób uczcił relikwie św. Wojciecha. Ostatnim pielgrzymem królewskim był Zygmunt III, wraz z rodziną, w 1623 r.

<sup>44</sup> Anonim Gall, Kronika I, 6; wyd. R. Grodeckiego, s. 21 n.

<sup>45</sup> Anonim Gall, Kronika III, 25; wyd. R. Grodecki, s. 172 n.

<sup>46</sup> Tamże, s. 173.

<sup>47</sup> J. Nowacki, Z dziejów kultu św. Wojciecha w Polsce, w: Święty Wojciech 997—1947, Gniezno 1947, s. 147.



Sprawa pątników z ludu, pielgrzymek grupowych zwyczajnego ludu nie jest zbadana i w dotychczasowych pracach o kulcie św. Wojciecha bywa pomijana.

Długosz pisze o „frequentia et concursus”, pielgrzymujących „cater-vatim” ad tumbam corporis sancti” nie tylko z Polski, ale także z bardzo odległych regionów Niemiec i z Węgier. Nie umieścił „Miracula” Świętego, gdyż „in pluribus libris habentur descripta”<sup>48</sup>.

## PIĘCIU BRACI MĘCZENNIKÓW

Benedyktyni-eremici z Wojciechowa pod Międzyrzeczem, zamordowani w r. 1003 przez „mali christiani”. Pierwszymi przypadkowymi „pielgrzymami” do ich grobu były „wojska króla Sasów”, czyli Henryka II, które w 1005 r. maszerowały przez tę miejscowość, obsadzoną nowymi mnichami. Z rozkazu cesarza odprawiano wtedy uroczyste nabożeństwa w kościele eremu, opuszczonego przez mnichów w obawie przed wojskiem. Nad grobami mnichów powstała, jak podaje ok. 1040 r. Piotr Damiani<sup>49</sup>, „bazylika”. Rozwinęło się opactwo, rejestrujące uzdrowienia, uwolnienia więźniów i opętanych i zjawiska uważane za „cudowne”. Bruno z Kwerfurtu przebywał w opactwie w r. 1006, i ponownie dwa lata później, tam na przełomie lat 1008/09 powstał jego Żywot Pięciu Braci, na kilka miesięcy przed wyprawą misyjną na pogranicze prusko-jaćwiesko-ruskie<sup>50</sup>, gdzie zginął wraz z towarzyszami śmiercią męczeńską w 1009 r.

Po r. 1027 (atak Pomorzan) lub po śmierci Mieszka II (reakcja pogańska) przeniesiono relikwie do Gniezna, skąd wywiózł je Brzetysław, książę czeski (1038). Za czasów Kazimierza Odnowiciela odbudowano opactwo w bezpieczniejszym miejscu w Kazimierzu, zwanym później Biskupim, k. Konina.

Po wchłonięciu opactwa kazimierskiego przez nowo utworzone biskupstwo w Lubuszu (po 1124 r.) kult osłabł. Ożywił się w okresie wzrostu zainteresowania dawnymi Świętymi w XV w. i na pocz. XVI w., gdy biskup poznański, Jan Lubrański (+1520 r.), sprowadził ich relikwie z Pragi do katedry poznańskiej i wznosił w Kazimierzu Biskupim kościół pod wezw. św. Jana Chrzciciela i Pięciu Braci oraz klasztor obsadzony od 1514 r. bernardynami. W 1536 r. otrzymali oni relikwie Świętych. Oni też zapewne zbudowali rozrzucone celki-kaplice, przypominające miesz-

<sup>48</sup> Hist. Pol., lib. II ad a. 1000; Opera Omnia X, 162.

<sup>49</sup> MPH I, 330.

<sup>50</sup> J. Szymański w Hag. Pol. I, 221.

kania eremitów (rodzaj „kalwarii”). Musiał tam wówczas istnieć ruch pielgrzymkowy, przynajmniej lokalny <sup>51</sup>.

## ŚW. FLORIAN

Po utracie relikwii św. Wojciecha i Pięciu Braci Męczenników, przez najazd Brzetysława na Polskę, odczuwano w kraju brak grobu Świętego, co równało się w świadomości średniowiecznego człowieka brakowi opieki Bożej i błogosławieństwa. Dlatego Gedko, biskup krakowski (zm. 1185), prosił papieża o ciało Świętego. W 1184 r. otrzymał relikwie św. Floriana, które złożono uroczyście w katedrze wawelskiej. Nikłe są wiadomości o pielgrzymkach do grobu św. Floriana, nie spisano cudów. Tylko w *Miracula s. Stanislai* zachowała się wzmianka o ciężko chorej kobiecie, która przybyła do Krakowa, „ut sancti Floriani suffragia inploraret” <sup>52</sup>. Późniejszy (XIV/XV w.) opis przeniesienia relikwii z Rzymu do Krakowa twierdzi, że w katedrze „per merita beati Floriani dominus noster Jesus Christus multa operatur beneficia” <sup>53</sup>. Duże znaczenie dla ruchu pątniczego miały wtedy przywileje odpustowe. Odpustów takich udzielano odwiedzającym grób św. Floriana w latach 1269 i 1270 <sup>54</sup>, więc już po kanonizacji św. Stanisława (1253), zajmującego następnie pierwsze miejsce w pobożności wiernych.

## ŚW. STANISŁAW BISKUP

Kult św. Stanisława był „mocno zakorzeniony w Krakowie i okolicy jeszcze przed oficjalną jego kanonizacją” <sup>55</sup>. Potwierdzają to „*Miracula sancti Stanislai*”, w których czytamy, że „ab antiquis temporibus habebatur in opinione sanctitatis” <sup>56</sup>. Cuda spisała komisja rzymska w latach 1250—1252, ostateczną redakcją (Bibl. Kap. Krak. rps nr 38) był protokół urzędowy, sporządzony w 1252 r. w czasie pobytu w Krakowie minoryty Jakuba z Velletri, komisarza papieskiego. Z opisu wynika, że chorzy udawali się do Krakowa, szukając pomocy u grobu jeszcze nie kanonizowanego Biskupa lub spełniali ślubowaną pielgrzymkę za odzyskane zdrowie. W zeznaniach złożonych przed komisją występują uzdrowieni z Krako-

<sup>51</sup> J. Mitkowski w *Hag. Pol.* II, 234—247.

<sup>52</sup> MPH IV, 305; por. K. Dobrowolski, *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI w.*, Warszawa 1923, s. 66, przyp. 4.

<sup>53</sup> MPH IV, 761; w opisie I translacji czytamy, że „multa operatur miracula”, tamże 758.

<sup>54</sup> *Kod. Katedry krak.* I, nr 68; II, nr 624.

<sup>55</sup> W. Dziewulski, *Postępy chrystianizacji*, s. 180

<sup>56</sup> MPH IV, 293.

wa, Krzyżanowic, Pielgrzymowic, Morawicy, Jasła, Pietrzejowic, Brzeska oraz z Moraw i Czech<sup>57</sup>.

Po kanonizacji pielgrzymowali „Cracoviam ex omnibus partibus fideles Christiani”<sup>58</sup>, i z zagranicy, jak Urban, który z żoną i dziećmi udał się do Krakowa. „Cum esset infra metas Polonie, mortuus est equus eius subitanea morte”<sup>59</sup>. Odwiedzającym grób św. Stanisława udzielano odpustów<sup>60</sup>. W roku 1330 papież Jan XXII udzielił odpustu wszystkim przybywającym do katedry krakowskiej i na Skałkę, na okres trzech dni w maju i we wrześniu (27 IX święto translacji)<sup>61</sup>. Biskup Nanker, po przeniesieniu z diecezji krakowskiej do Wrocławia (1327 r.), pielgrzymował każdego roku do grobu św. Stanisława<sup>62</sup>. O licznych pielgrzymach na Skałkę w latach 1437—1464 pisze Długosz<sup>63</sup>. Wśród nich można było spotkać Stanisława Kazimierczyka, kanonika regularnego z klasztoru Bożego Ciała w Krakowie, który chodził do kościoła na Skałce zwłaszcza w piątki, kiedy wielu przychodziło na miejsce śmierci Patrona Polski, składając tam ofiarę<sup>64</sup>.

Najbardziej znana jest piesza pielgrzymka królów polskich do kościoła na Skałce w wigilię obrzędów koronacyjnych. Pierwszy odbył ją w roku 1434 Władysław Warneńczyk<sup>65</sup>. Tak było też w następnych wiekach. Tylko ostatni król polski, Stanisław August, koronowany w r. 1764 w Warszawie, udał się nie na Skałkę, lecz do kościoła św. Krzyża w Warszawie, gdzie przed głównym ołtarzem ustawiono obraz św. Stanisława Biskupa. Koronacja nastąpiła następnego dnia w kolegiacie św. Jana<sup>66</sup>.

## ŚW. JACEK ODROWĄŻ

Urodzony w Kamieniu k. Opola, dominikanin, zmarł w Krakowie w 1257 r. Jego żywot pióra Stanisława, lektora dominikańskiego w Krako-

<sup>57</sup> MPH IV, 292—318; por. V. Rynes, Kult św. Stanisława Biskupa w Czechach, RBL 28(1975) 136.

<sup>58</sup> MPH IV, 428.

<sup>59</sup> MPH IV, 429.

<sup>60</sup> W roku 1256: Kod. katedry krak. I, nr 38, 45, 51.

<sup>61</sup> J. Kleszczowa, Świadcstwo wieków (Z dziejów kultu św. Stanisława), „Znak” 31(1979) nr 298—299, s. 391—392.

<sup>62</sup> S. Starowolski, Vitae Antistitum Cracoviensium, Cracoviae 1658, s. 83.

<sup>63</sup> Vita s. Stanisłasi, Opera Omnia I, 161—171; katedrę odwiedzano mniej często, tamże s. 170 n.

<sup>64</sup> C. Skowron w Hag. Pol. II, 373; o piątkowej mszy na Skałce zob. Długosza, Vita s. Stanisłai s. 163.

<sup>65</sup> Ordo coronandi regis Poloniae, wyd. S. Kutrzeba, „Arch. Kom. Hist. AU”, t. XI, Kraków 1909—1913, s. 133—216, o pielgrzymce króla: s. 162; por. A. Gieysztor, Spektakl i liturgia — Polska koronacja królewska, w: Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza, pod. red. B. Geremka, Wrocław 1978, s. 9—23; Wielka Enc. Powsz. 6(1965) 58.

<sup>66</sup> Ordo coronandi s. 194; J. Kitowicz, Pamiętniki czyli Historia polska, wyd. P. Matuszewska, Z. Lewinówna, Warszawa 1971, s. 150.

wie, został napisany ok. 1352 r.<sup>67</sup> Kult powstał bezpośrednio po śmierci św. Jacka. W spisie klasztorów całego zakonu dominikańskiego z 1277 r. czytamy, że „w klasztorze krakowskim leży brat Jacek, mocen wskrzeszać zmarłych”<sup>68</sup>. Największa liczba cudów, przytoczonych w żywocie, pochodzi z lat 1268—1290, „co wskazuje wyraźnie na ożywienie w tym czasie ruchu pątniczego do grobu Jacka”<sup>69</sup>. W latach 1290—1329 zaniedbano spisywania cudów<sup>70</sup>. Lektor Stanisław dołączył tylko nieliczne uzdrowienia sprzed roku 1352. Długosz wspomina jedynie, że Jacek „stupidis miraculis... claruit”<sup>71</sup>. Tymczasem nawet miejsce grobu poszło w zapomnienie i zostało odkryte dopiero w 1543 r. Relikwie umieszczono w nowej kaplicy z 1583 r.<sup>72</sup> Dzieje ruchu pątniczego do św. Jacka po kanonizacji w roku 1594 nie zostały dotychczas opracowane.

#### BŁ. WIT

Dominikanin, pierwszy biskup litewski, zmarł w Krakowie ok. 1269 r., zwany błogosławionym<sup>73</sup>. Jego kult wiąże się ściśle z kultem św. Jacka, gdyż dominikanie umieścili groby obydwu w miejscu dostępnym dla wiernych, a nie w podziemiach kościoła. Już w pierwszych latach po śmierci Wit był otoczony czcią wiernych i wzywany w różnych potrzebach na równi ze św. Jackiem. W Żywocie św. Jacka obydwaj nazywani są świętymi<sup>74</sup>. Objawy czci, jak odwiedzanie i całowanie grobu, odnoszą się w jednakowej mierze do obydwóch. Niekiedy nawet Wit był wzywany przed św. Jackiem, ale nigdy sam. Z czasem jednak kult św. Jacka wyparł zupełnie kult Wita.

#### BŁ. CZESŁAW

Dominikanin, współczesny św. Jackowi, założyciel klasztorów w Pradze i we Wrocławiu, gdzie zmarł najprawdopodobniej w 1242 r. Lektor Stanisław pisał 110 lat później w Żywocie św. Jacka o licznych cudach działanych przez Czesława we Wrocławiu<sup>75</sup>, co świadczy o odwiedzaniu jego grobu, ale także o lokalnym zasięgu pielgrzymek<sup>76</sup>.

<sup>67</sup> MPH IV, 841—894; por. V, 1021—1026.

<sup>68</sup> J. Kłoczowski w Hag. Pol. I, 447.

<sup>69</sup> M.H. Witkowska, Zagadnienie mentalności s. 599.

<sup>70</sup> MPH IV, 891.

<sup>71</sup> J. Długosz, Liber beneficiorum III, 449.

<sup>72</sup> MPH IV, 894—901.

<sup>73</sup> P. Kielar OP w Hag. Pol. II, 540—554.

<sup>74</sup> MPH IV, 875, 881, 888—889.

<sup>75</sup> „frater Cesslaus innumeris prodigiis corruschans felice fine quievit”; MPH IV, 856.

<sup>76</sup> J. Kłoczowski w Hag. Pol. I, 286 n.

## BŁ. WERNER

Biskup płocki, który zginął w 1172 r. w zatargu z kasztelanem Bolesłą. Jego „Miracula”, spisane ok. 1263 r., zawierają cuda zdziałane w latach 1245—1263. Wykaz jest krótki i obejmuje tylko 10 osób, w tym cztery zamieszkałe w Wielkopolsce lub na Kujawach, reszta z Mazowsza<sup>77</sup>. Odwiedzanie grobu biskupa Wernera w katedrze płockiej pozostało więc lokalnym epizodem.

## BŁ. KINGA

Królewna węgierska, córka króla Beli IV, żona Bolesława Wstydlwego, po jego śmierci (1279) klaryska w Starym Sączu, zmarła w 1292 r.<sup>78</sup>

Żywot bł. Kingi i dołączone do niego Miracula, datowane na rok 1329, świadczą o pielgrzymkach do jej grobu w klasztorze starosądeckim<sup>79</sup>. Pierwsza zanotowana wiadomość pochodzi z roku 1307<sup>80</sup>. Pątnicy przychodzili z okolicznych wiosek i z miasteczek Sądeckizny, a od początku XV w. również z Krakowa. Długosz wspomina o zbiorowej pielgrzymce z Bochni ok. 1431 r. w czasie pożaru kopalni soli, powstałej według legendy dzięki Kindze w 1253 r.<sup>81</sup> Mimo apelu Długosza o wyniesienie Kingi na ołtarze<sup>82</sup> i zabiegów prymasa Jana Łaskiego w r. 1514 i innych późniejszych, mimo ciągłego kultu, zwłaszcza wśród górników Wieliczki i Bochni, Kongregacja Obrzędów zatwierdziła odwieczność kultu bł. Kingi dopiero w 1690 r.

## BŁ. SALOMEA

Córka Leszka Białego, żona Kolomana węgierskiego, po śmierci męża (1241 r.) wstąpiła w 1245 r. do klarysek, zmarła w r. 1268 w klasztorze w Skale k. Krakowa; pochowana w kościele franciszkańskim w Krakowie<sup>83</sup>.

<sup>77</sup> MPH IV, 753—754; por. C. Deptuła w Hag. Pol. II, 513—521.

<sup>78</sup> M.H. Witkowska OSU w Hag. Pol. I, 757—772; także, Zagadnienie mentalności, *passim*.

<sup>79</sup> MPH IV, 682—744; J. Dąbrowski, Dawne dziejopisarstwo polskie, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 96—98.

<sup>80</sup> MPH IV, 732.

<sup>81</sup> J. Długosz, Vita beatae Kunegundis cap. 37; Opera Omnia I, 330—331; Witkowska w Hag. Pol. I, 766, 769.

<sup>82</sup> J. Długosz, Przedmowa do Vita, tamże s. 186.

<sup>83</sup> B. Włodarski w Hag. Pol. II, 300—309.

Franciszkanin Stanisław napisał ok. r. 1290 *Żywot bł. Salomei*<sup>84</sup>. W ostatnim rozdziale podaje cuda z lat 1269—1273, pisze też o pielgrzymkach do jej relikwi w kościele franciszkańskim w Krakowie<sup>85</sup>. Dalsze dzieje kultu są mało znane, pewne ożywienie nastąpiło dopiero w XVI wieku.

H. Witkowska<sup>86</sup> podsumowując ruch pątniczy w XIII/XIV wieku do grobów Stanisława, Jacka, Salomei i Kingi, wykazuje znaczne ograniczenie zasięgu terytorialnego kultów: „Miejscowości, z których pochodzili pątnicy, najczęściej położone są w regionach najbliższych Starego Sącza i Krakowa, jakkolwiek nie brak także pielgrzymujących z daleka: w przypadku Stanisława — z Gdańska i spod Łęczycy, Jacka — ze Śląska, Kingi — ze Spisza i Węgier”.

„Udział poszczególnych grup społecznych nie we wszystkich kultach układał się według tych samych proporcji... I tak dla kultu św. Stanisława najbardziej typowy pozostaje udział elementu chłopskiego (27,9%), najslabiej reprezentowanego w kulcie Jacka i Salomei. Czczyciele Odrowąża rekrutują się w znacznej mierze z warstw możnych feudałów i rycerstwa (41,7%). W starosądeckim ruchu pątniczym przeważają z kolei zarówno mieszczanie, jak i chłopi (79,3%), a kult Salomei charakteryzuje duży odsetek przedstawicieli duchowieństwa i zakonów (41,4%), wywodzących się z kręgu krakowskich franciszkanów i skalskich klarysek. Wydaje się, że wytlumaczenia tego stanu rzeczy należałoby szukać w samej genezie każdego z kultów”.

## BŁ. JOLANTA

Córka Beli IV, króla węgierskiego, siostra bł. Kingi, żona księcia kaliskiego, po którego śmierci (1279) wstąpiła do klarysek w Gnieźnie, gdzie zmarła w 1298 r. „Śmierci Jolanty towarzyszyła opinia świętości, a jej grób zasłynął łaskami. Nikt jednak nie napisał jej żywota ani nie zebrał cudów. Stąd tak mało wiemy o jej życiu, a nic zgola o początkowym jej kulcie”. Przy jej grobie narastały jednak wota jako podziękowanie za otrzymane łaski. Grób Jolanty podobno odwiedziła w r. 1372 jej wnuczka, Elżbieta Łokietkówna, królowa węgierska, a w r. 1512 — Zygmunt Stary. Ożywienie kultu nastąpiło dopiero na początku XVII w., a beatyfikacja — w r. 1827. Kult jej ma charakter lokalny<sup>87</sup>.

<sup>84</sup> MPH IV, 776—796; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo* s. 95—96.

<sup>85</sup> MPH IV, 785, 786, 794 i passim; M.H. Witkowska, *Zagadnienie mentalności* s. 618.

<sup>86</sup> Tamże s. 610—611.

<sup>87</sup> H. Wyczawski OFM w *Hag. Pol. I*, 624—629.

## SW. JADWIGA ŚLĄSKA

Księżna śląska z rodu Diessen-Andechs, żona piasta Henryka Brodatego, księcia Śląska, Krakowa i Wielkopolski, zm. 1243 r. w Trzebnicy<sup>88</sup>.

Już za życia była czczona jako święta. Po jej śmierci (pod wieczór 14 X 1243 r. w Trzebnicy) kult szybko rozwijał się, do grobu w kościele trzebnickim przybywały coraz liczniejsze rzesze pątnicze ze Śląska, Wielkopolski, Pomorza, Łużyc i Miśni. Jeszcze przed kanonizacją (1267 r.) ksieni trzebnicka udostępniła pielgrzymom dojście do grobu w kaplicy św. Piotra, wyznaczyła spośród zakonnic osobną „kustoszkę grobu” i poleciła spisywać łaski. Pierwszy cud zanotowano w r. 1249. Ksieni przyjmowała również i gościła w zabudowaniach klasztoru pątniczki przybyłe z dalszych okolic, za co opat z Paradyża oskarżył ją w 1251 r. przed kapitułą generalną w Citeaux. Już od roku 1252 obchodzono uroczyste rocznicę śmierci założycielki klasztoru. W aktach procesu kanonizacyjnego stwierdzono 70 cudów z lat 1249—1264, o sześciu z nich wspomina bulla kanonizacyjna. Vita wylicza ich 107<sup>89</sup>. Niejeden z nich świadczy o pielgrzymce do grobu Świętej, nawet grupowej z dalekiego Pomorza<sup>90</sup>. Uroczysta translacja relikwii do nowej kaplicy przyciągała licznych pątników: biskupów, prałatów, wszystkich wnuków i prawnuków Księżnej śląskiej, jak i innych książąt polskich. Przybył również Ottokar, król czeski i olbrzymia rzesza wiernych, obdarowanych z tej okazji licznymi odpustami. Wiernym diecezji wrocławskiej ułatwił pielgrzymowanie fakt, że święta (natalis 15 X i translatio 25 VIII) były wolne od pracy (dies fori).

Pielgrzymkę do Trzebnicy przedstawia miniatura Mikołaja Pruzi w rękopisie z 1353 roku, zawierającym Żywot św. Jadwigi. Pieszko, na koniu i powozem pątnicy „properant ad tumbam eius”<sup>91</sup>. Sto lat później (1451) powstał podobny kodeks<sup>92</sup>, rysunkami Petera Freytaga z Brzegu, wśród nich ze sceną pielgrzymki<sup>93</sup>. Według Dziewulskiego<sup>94</sup> w pierwszym dwudziestolecu po śmierci św. Jadwigi najliczniejszą grupę pielgrzymów stanowili mieszczanie, drugie miejsce zajmowali chłopci i służba pańska, a po nich — duchowni, możni i rycerze. Ruch pątniczy do Trzebnicy

<sup>88</sup> B. Suchoniówna OSU w Hag. Pol. I, 457—475.

<sup>89</sup> MPH IV, 510—642; *Miracula*: s. 583—628.

<sup>90</sup> de terra Pomeranie... in Trebnicz pervenit cum multis hominibus, qui similiter fuerant profecti de Pomerania, ad prefate sancte Hedwigis limina visitanda; MPH IV, 598; por. 607.

<sup>91</sup> Zob. E. Kloss, *Die schlesische Buchmalerei des Mittelalters*, Berlin 1942, s. 235—237 (opis kodeksu); J. Morawski, *Historia rymowana o św. Jadwidze*, Kraków 1977, s. 24 (il.).

<sup>92</sup> BUWr IV F 192.

<sup>93</sup> E. Kloss, dz. cyt., s. 207—209 (opis kodeksu).

<sup>94</sup> *Postępy chrystianizacji* s. 183.

przetwał wieki. W okresie reformacji, gdy klasztorem rządziły ksienie niemieckie sprzyjające nowinkom religijnym, kult w Trzebnicy zaczął słabnąć. Ludność polska pielgrzymowała wówczas do kościoła w Mnichowicach (par. Bralin k. Kępna) i do źródła w Pępowie (k. Krobi).

Nowy rozwój kultu obserwujemy po powrocie polskich ksieni po 1610 r.

## BŁ. SADOK I TOWARZYSZE

Podczas drugiego najazdu tatarskiego na Polskę w 1259/60 zdobyto dnia 2 lutego 1260 r. Sandomierz i wymordowano jego ludność. Według ówczesnych pojęć ofiary napadu uważano za męczenników<sup>95</sup> i otaczano ich kultem. Już w pierwszej połowie XIV w. obchodzono w Sandomierzu odpust ku czci Męczenników z coraz większym udziałem pątników. Obchodzono go w pobliżu dnia 8 maja, tj. święta św. Stanisława Biskupa w Krakowie, dlatego „fuit nimis propinqua et quasi concurrentia”.

Skłoniło to Kazimierza Wielkiego, by prosić papieża Innocentego VI, rezydującego w Awinionie, o przeniesienie odpustu na dzień 28 maja<sup>96</sup>. W uzasadnieniu prośby podano, że lud chętniej dążył na odpust sandomierski niż na uroczystość św. Stanisława do Krakowa. Udzielenie odpustu kościołowi NMP w Sandomierzu dokument przypisuje papieżowi Bonifacemu VIII (1295)<sup>97</sup>. Od tego więc mniej więcej czasu musiał się rozpocząć ruch pątniczy do Sandomierza, stanowiący kilkadziesiąt lat później konkurencję dla Krakowa. Brak odpowiedzi Kurii awiniońskiej i zapewne ciągły sprzeciw kapituły krakowskiej spowodował, że w kręgu sandomierskim powstała sfalszowana bulla, rzekomo Bonifacego VIII, zawierająca ślady innego starszego, a zaginionego dokumentu lub ustnej tradycji, według której odpust sandomierski obchodzono pierwotnie 13 maja na wzór święta rzymskiego Sancta Maria ad martyres. Aby uniknąć konfliktu z Krakowem, redakcja bulli zmieniła termin uroczystości na 2 czerwca. Tekst bulli umieścił Rocznik świętokrzyski nowy<sup>98</sup>, powstały w latach 1370—1399<sup>99</sup>.

<sup>95</sup> Porównaj Pięciu Braci Męczenników; św. Benedykta — ucznia i towarzysza św. Andrzeja Świerada; św. Jadwiga o śmierci syna Henryka Pobożnego oraz Długosz o innych poległych na Legnickim Polu; Vita s. Hedwigis, MPH IV, 526: *per sui sanguinis effusionem tibi creatori suo est iam coniunctus in celis*; Długosz, Hist. Pol. ad a. 1241, Op. Omnia XI, 277: *magna baronum et nobilium Poloniae multitudo in praelio huiusmodi pro fide et defensione religionis Christianae felici martyrio consumata*. Natomiast książę opolski był indignus laurea martyrii.

<sup>96</sup> MPV III, nr 393, s. 374.

<sup>97</sup> Kodeks Małop. I, 153.

<sup>98</sup> MPH III, 73—75.

<sup>99</sup> J. Dąbrowski, Dawne dziejopisarstwo polskie s. 57—60.



Władysław Jagiełło wysłał w 1411 r. poselstwo do papieża Jana XXIII z deklaracją obediencji. Papież potwierdził m. in. odpusty sandomierskie: „Indulgentias quoque apud Sanctam Mariam Sandomiriensem, Cracoviensis diocesis, hactenus maximo hominum concursu et religione secunda Junii practicatus, quod eo forte die Polonorum sanguis, civitate a Thartaris conquisita, abunde fusus est, confirmat, roborat, supplet et innovat”<sup>100</sup>. Poselstwo załatwiło cztery sprawy, w tym także sandomierską, była ona więc ważna w oczach Jagiełły.

Przytoczone dokumenty mówią zawsze o odpuszczeniu obchodzonym przy kolegiacie (dzisiaj katedrze) Najśw. Maryi Panny w Sandomierzu i o pielgrzymkach do tego kościoła. O męczennikach dominikańskich z Sadokiem na czele wspomina źródło włoskie z XIV w. oraz polskie z r. 1440, przejęte przez Długosza<sup>101</sup>. Dopiero w XVI w. powstała literatura na temat Sadoka i jego towarzyszy; wówczas zbudowano kaplicę Męczenników w kościele św. Jakuba, a w niej obraz z wotami czcicieli męczenników dominikańskich. Uwzględniając ciągłość ich kultu papież Pius VII zatwierdził i pozwolił w r. 1807 na publiczny kult bł. Sadoka i jego towarzyszy.

### ŚW. LEONARD

Według żywota z XI w. wychował się u św. Remigiusza z Reims (zm. ok. 533 r.); założył klasztor w Nobiliacum (dziś St.-Leonard-de-Noblat). Czczony jako patron uwieczonych, chorych, a także bydła, koni itp. Kult jego szerzył się również w Polsce piastowskiej (wezwania kościołów, np. krypta na Wawelu)<sup>102</sup>.

Żywym ośrodkiem jego kultu była parafia Klecie w Małopolsce. Długosz pisze, że do „Klecia zbiegało się mnóstwo ludzi z Polski, Węgier, Rusi, Litwy z powodu cudów, których doznawali chorzy wezwawszy św. Leonarda”<sup>103</sup>. O liczbie pątników świadczą „maximae oblationes in aere, et cera... quorum summo extendebat se ad tricentos florenes”<sup>104</sup>. Dziesięcina z tej wsi należała do benedyktynów w Tyńcu.

Za czasów Długosza kult już wygasł<sup>105</sup>. Ks. B. Kumor<sup>106</sup> przypuszcza,

<sup>100</sup> J. Długosz, *Hist. Pol. ad a. 1411, Opera Omnia XIII*, 124.

<sup>101</sup> *Liber beneficiorum III*, 456; por. O.R. Świętochowski *OP w Hag. Pol. II*, 284.

<sup>102</sup> H. Fros SJ, F. Sowa, *Twoje imię*, Kraków 1975, s. 304.

<sup>103</sup> „magnus concursus hominum ex Polonia, Hungaria, Russia, Lithuania, propter prodigia, quae ad invocationem Sancti Leonardi in valetudinariis patrabantur” — *Liber beneficiorum II*, 246.

<sup>104</sup> Tamże s. 247.

<sup>105</sup> „ecclesia... olim famosa, nunc iam in oblivionem data” — *Liber beneficiorum II*, 246.

<sup>106</sup> Powstanie i rozwój sieci parafialnej w Małopolsce południowej do końca XVI w., „*Prawo Kanon.*” 6, 1963, 455.

że na skutek rozwijającego się kultu św. Stanisława Bpa w pobliskiej Pustyni k. Dębicy<sup>107</sup> Klecie zeszło na drugi plan. Jest jednak prawdopodobne, że pielgrzymowano także do innych kościołów pod wezw. św. Leonarda. Wśród Miracula biskupa Prandoty występuje szlachcic z diecezji przemyskiej, który w chorobie ślubował pielgrzymkę m. in. do kościoła św. Leonarda w Krakowie (r. 1455)<sup>108</sup>.

Kraków XV w. otrzymał nazwę „Felix saeculum Cracoviae”, z powodu szóstki mężów, zmarłych w opinii świętości, którzy żyli i działali w tym mieście. Należeli do nich: Jan Kanty, Izajasz Boner, Michał Giedroyć, Świętosław zwany Milczącym, Szymon z Lipnicy i Stanisław Kazimierzczyk. Pierwszy ich wykaz podał Jan z Trzciany w życiorysie Michała Giedroyca (1544 r.), wydanym drukiem w 1605 r.

### IZAJASZ BONER

Augustianin, profesor teologii na UJ, zm. 1471 r. Jego grób w krótkim czasie po pogrzebie zasłynął cudami<sup>109</sup>.

### MICHAŁ GIEDROYĆ

Brat zakonny u kanoników regularnych przy kościele św. Marka, zm. 1485, zwany błogosławionym. (Giedrojć — 45 km na północ od Wilna).

Posiadał dar czynienia cudów i przepowiadania rzeczy przyszłych. Sława, którą zyskał już za życia, zwiększyła się jeszcze po jego śmierci. Jego grób odwiedzają wierni Krakowa od dnia pogrzebu do dzisiaj<sup>110</sup>

### ŚW. JAN Z KĘT

Prof. Akad. Krak., zm. 1473, beat. 1680, kan. 1767<sup>111</sup>.

Kult świętości jego osoby rozkwitł w Krakowie i w Małopolsce niemal nazajutrz po jego śmierci, która nastąpiła w Krakowie 24 XII 1473 r. Dają temu wyraz zarówno notatka Długosza (+1480 r.) w „Liber beneficiorum”, spisana już w dwa lata po śmierci Jana, poza tym „Miracula” od lipca 1475 do 1483 r., liczne epigramaty, nawet „Chronicon Mundi” wydany przez H. Schedla w Norymberdze w r. 1493, jak również fakt pochowania Jana w kościele św. Anny pod amboną. Grób otoczono sławą

<sup>107</sup> Liber beneficiorum II, 263.

<sup>108</sup> MPH IV, 478: ad sanctum Leonardum extra Kazimiriam.

<sup>109</sup> B. Przybyszewski w Hag. Pol. I, 422.

<sup>110</sup> C. Skowron w Hag. Pol. I, 365—373.

<sup>111</sup> M. Rehowicz w Hag. Pol. I, 536—548.

łask i cudów. Myślano o procesie kanonizacyjnym *via cultus*, co zakłada właśnie ustalenie kultu, zatwierdzonego rejestrem cudów i otrzymanych łask. W niejednym wypadku spotykamy *Votum visitationis sepulcri*<sup>112</sup>. Pątnicy przychodzili przeważnie z Krakowa i okolicy (38 wypadków w r. 1475), w następnych latach także z Oświęcimia, Bochni, Olkusza, Grybowa, Lwowa, Lublina, z Mazowsza, Wielkopolski i Śląska. Mimo żywej i trwałego kultu, starania o beatyfikację Jana wszczęto dopiero po uchwale synodu prowincjonalnego w Piotrkowie w r. 1621.

#### BŁ. SZYMON Z LIPNICY

Urodzony w Lipnicy k. Bochni, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wstąpił pod wpływem kazań Jana Kapistrana (w Krakowie 1453—1454) do zakonu bernardynów reguły franciszkańskiej, zasłynął jako kaznodzieja, zmarł w czasie zarazy w 1482 r. Ciało pochowano w kościele św. Bernardyna w Krakowie<sup>113</sup>.

Zaraz po śmierci przelgrzymowano do jego grobu, składano wota, starano się już 32 lata po śmierci o jego beatyfikację. Od samego początku zaczęto spisywać dokonujące się u grobu cuda. Protokoły obejmują zeznania z lat 1483—1520.

W opisach cudów powtarzają się ślubowane pielgrzymki do jego grobu. Bogdański, który korzystał z rękopisu „*Miracula*”, pisze: „Grób jego był ciągle obleżony”<sup>114</sup>. Niektórzy pątnicy przychodzili z daleka, „*Miracula*” wymieniają Lwów, Poznań. Po elewacji relikwii w 1488 r. notowano liczne dalsze wypadki uzdrowień i związanych z nimi pielgrzymek do grobu.

#### BŁ. STANISŁAW KAZIMIERCZYK

Kapłan w zakonie kanoników regularnych lateraneńskich. Wyróżniał się pobożnością, umartwieniem i działalnością duszpasterską w klasztorze przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie, gdzie zmarł w r. 1489.

Kult rozwinął się przy jego grobie, obejmując przede wszystkim miasto Kazimierz (dzisiejszą dzielnicę Krakowa), w znacznie mniejszym stopniu Kraków z przedmieściami, a także inne miejscowości. W drugiej połowie XVI wieku kult osłabł, ale kilkadziesiąt lat później nastąpiło jego ożywienie<sup>115</sup>.

<sup>112</sup> MPH VI, 484, 485, 488, 491, 492.

<sup>113</sup> R. Gustaw OFM w Hag. Pol. II, 455—466.

<sup>114</sup> C. Bogdański, Bł. Szymon z Lipnicy, jego życie i cześć pośmiertna, Kraków 1902, s. 106.

<sup>115</sup> C. Skowron w Hag. Pol. II, 369—376.

## BŁ. JADWIGA KRÓLOWA

Pochodzi z rodu Andegawenów węgierskich, była żoną Władysława Jagiełły, zmarła w 1399 r., cztery dni po swoim dziecku<sup>116</sup>. Po jej śmierci u grobu w katedrze wawelskiej pojawiały się świece i figury woskowe jako wota za spełnione prośby, jakie do niej zanoszono. Z 1419 r. zachowały się spisane zeznania o dwu uzdrowieniach doznanych za jej wstawiennictwem. W pierwszym wypadku uzdrowiony obiecał „Cracoviam transire et sepulchrum tuum visitare”, drugi polecił się Bogu i „sere-nissime principi domine Hedwigy, regine Polonie” i obiecał jej: „Promitto Cracoviam pedestrem ire et usque ad sepulchrum tuum visitare”, co też uczynił i przed komisją w Krakowie zeznał<sup>117</sup>. W 1426 r. zarządzono w całej prowincji gnieźnieńskiej zbieranie informacji dotyczących jej kultu, a zwłaszcza cudów<sup>118</sup>. Do kanonizacji jednak ani wtedy, ani późniejszej, nie doszło. Od 1979 r. w Polsce wspomnienie obowiązkowe dnia 17 lipca z własnym oficjum i formularzem mszalnym.

## BŁ. JAN PRANDOTA

Biskup krakowski, promotor kanonizacji św. Stanisława (1253 r.), zmarł w 1266 r.<sup>119</sup>.

Biskupa pochowano w katedrze wawelskiej, pod posadzką w kaplicy św. Piotra i Pawła (później Wazów). W czasie odnawiania kaplicy w 1454 r. odnaleziono szczątki i urządzono okazały, powtórny pogrzeb. Od-tąd kult Prandoty żywo się rozwijał; spisywano cuda działywane za jego wstawiennictwem w latach 1454—1465<sup>120</sup>. Odwiedzający grób celem spełnienia ślubu wdzięczności pochodzili przeważnie z Krakowa i oko-licy, a w niektórych wypadkach z daleka, np. z Poznania, z diecezji prze-myskiej i z Nysy<sup>121</sup>.

Z „Miracula” wynika, że pielgrzymowano w tych latach do Często-chowy, na Święty Krzyż, do Miechowa, w Krakowie natomiast — do św. Stanisława na Skalce, do św. Walentego, św. Bernardyna i do obrazu Najśw. Maryi Panny w kościele św. Katarzyny<sup>122</sup>. Zachowały się też ślady odwiedzania kościoła św. Anny w Krakowie celem spełnienia ślu-bu<sup>123</sup>.

<sup>116</sup> A. Strzelecka w Hag. Pol. I, 485—509.

<sup>117</sup> MPH IV, 768—769.

<sup>118</sup> MPH IV, 767; protokoły cudów nie zachowały się.

<sup>119</sup> J. Mitkowski w Hag. Pol. I, 568—573.

<sup>120</sup> MPH IV, 439—500.

<sup>121</sup> Tamże s. 471, 478, 490.

<sup>122</sup> Tamże s. 449, 454, 460, 461, 466, 471, 473, 480, 493, 494, 498.

<sup>123</sup> Wśród Miracula s. Johannis Cantii: MPH VI, 533 (r. 1519); por. też s. 481 (r. 1526).

## BŁ. BOGUMIŁ — PIOTR II

Cysters, w latach 1187—1198 arcybiskup gnieźnieński, po rezygnacji — pustelnik na wyspie rzeki Warty w Dobrowie, zmarł przed r. 1205<sup>124</sup>.

U tumbi Bogumiła w kościele dobrowskim składano liczne ofiary i wota. Prymas Wincenty Kot z Dębna i kapituła gnieźnieńska dekretem z 29 IV 1443 r. przeznaczyli połowę ofiar i cały dochód ze zbędnego wosku na budowę nowego murowanego kościoła w Dobrowie. Zarazem polecili plebanowi w Turku spisywać wszystkie cuda i łaski, wyjednane za wstawiennictwem Bogumiła. Napływ pątników musiał być znaczny, skoro kapituła gnieźnieńska przeznaczyła w 1462 r. część ofiar na katedrę gnieźnieńską oraz na odbudowę spalonej świątyni w Uniejowie, a tylko jedną piątą część na kościół w Dobrowie. Kult był lokalny, pielgrzymi przychodzili z Wielkopolski. Czczono go jako Patrona w różnych chorobach ludzi, koni i bydła; proszono go też o obfity połów ryb.

## BŁ. DOROTA Z MAŁOWÓW

Urodzona w 1347 r. na Żuławach malborskich, pochodzi z rodziny holdenderskich kolonistów (z d. Schwartze), mężatka, zmarła jako rekluza w Kwidzynie w 1394 r.<sup>125</sup>

Jako dziecko towarzyszyła swojej matce, Agacie, w częstych pielgrzymkach do pobliskich miejsc odpustowych. „Pielgrzymki te miały w tamtych czasach charakter pokutniczy i przebłagalny z uwagi na klęski żywiołowe i zarazy, jakie wówczas nawiedzały Europę, nie omijając także i Pomorza”<sup>126</sup>.

Z dziesięciorga dzieci Doroty troje zmarło w r. 1373 w czasie epidemii, jaka wówczas nawiedziła Gdańsk i okolice, dalszych pięcioro zabiła zaraza w r. 1382. Pozostała jedna córka. Uważając tego rodzaju klęski za karę Bożą, podejmowano pielgrzymki pokutne. Również Dorota wybrała się wraz z mężem w r. 1384 do Akwizgranu (Aachen), aby uczcić wystawione tam relikwie męki Pańskiej. Następnie udali się do klasztoru benedyktyńskiego w Einsiedeln, słynącego z kultu Matki Boskiej<sup>127</sup>. Pobyt w tym sanktuarium wywarł na nich tak wielkie wrażenie, że sprzedawszy dom z warsztatem wybrali się w następnym roku z nową pielgrzymką. Podróżowali prawie dwa lata, odwiedzając szereg miejsc od-

<sup>124</sup> J. Nowacki w Hag. Pol. I, 147—155.

<sup>125</sup> A. Liedtke w Hag. Pol. I, 311—316.

<sup>126</sup> Tamże s. 311.

<sup>127</sup> P. Nieborowski, dz. cyt., s. 24 uważa, że chodzi o Finsterwald k. Akwizgranu.

pustowych. Gdy w r. 1390 zmarł jej mąż, Dorota przebywała w Rzymie, dokąd udała się z pielgrzymką na rok jubileuszowy, ogłoszony przez Urbana VI. Po powrocie z Rzymu udała się (22 V 1391) do Jana z Kwidzyna, który znany był przy katedrze kwidzyńskiej jako wytrawny spowiednik i kierownik wybranych dusz. Umieściwszy córkę w klasztorze benedyktynek i rozdawszy resztę swego dobytku, zamieszkała w Kwidzynie, od 1393 r. jako zamurowana rekluza w celi przy prezbiterium katedry. Do okienka jej celi przychodzili szukający pomocy liczni pielgrzymi z dalszych nawet stron. Zmarła 25 VI 1394. Pośmiertna sława jej świętości rozchodziła się szybko i poza granicami Pomezanii na całe terytorium krzyżackie, docierając także do Polski i Czech. Do jej grobu w podziemiach katedry przybywali coraz liczniejsi pątnicy. Po reformacji, starającej się zatrzeć jej kult, wznowił go i oficjalnie zatwierdził bp Jan Lipski dekretem z 15 IV 1637 r., polecając czcić Dorotę z Mątówów wraz z Jutą z Chełmży jako „Patronki Prus a szczególnie diecezji chełmińskiej i pomezkańskiej”. Ożywił się też wówczas ruch pielgrzymkowy do miejsca jej grobu.

#### BŁ. JUTA Z CHEŁMŻY

Pochodziła z Turyngii, była żoną rycerza z Sangershausen, udała się po śmierci męża do Prus, gdzie krewny męża został wielkim mistrzem krzyżackim. Wybrała życie pustelnicze w okolicach Chełmży, zmarła w opinii świętej w r. 1260. Dzieje jej kultu przy grobie w katedrze w Chełmży znane są dopiero z późniejszych żywotów, z których najstarszy pochodzi z początku XVI wieku<sup>128</sup>.

#### BŁ. JAKUB STREPA

Franciszkanin, od 1391 r. arcybiskup halicki, zmarł w 1409 r.<sup>129</sup>.

Pamięć świątobliwego życia Jakuba nie zaginęła po jego śmierci. Przechowywano jako pamiątkę po nim jego szaty liturgiczne. Wierzono, że jego infuła „chorych od bólu i nieuleczalnego zawrotu głowy uzdrawia”. W kalendarzyku litewskim z XVI w. zapisano Jakuba jako patrona od bólu głowy. Potem jednak poszedł w zapomnienie aż do czasu przypadkowego odkrycia jego relikwii w kościele franciszkańskim św. Krzyża (1619 r.) i ich translacji (1626 r.) do nowego grobu, do którego przybywali licznie mieszkańcy Lwowa i pielgrzymi, nawet z dalekich stron. Po-

<sup>128</sup> A. Liedtke w Hag. Pol. I, 655—659.

<sup>129</sup> A. Zwiercan OFM Conv. w Hag. Pol. I, 523—531.

twierdzenie kultu nastąpiło w 1790 r. Jego relikwie przeniesiono po 1945 r. do katedry tarnowskiej.

### BŁ. JAN Z DUKLI

Urodzony w Dukli, w pierw. franciszkanin, od r. 1463 bernardyn, kaznodzieja i spowiednik, zmarł w r. 1484 w klasztorze św. Andrzeja we Lwowie<sup>130</sup>.

Opinia współczesnych o świętości Jana z Dukli była tak ugruntowana, że bernardyni już w r. 1487 starali się o pozwolenie papieskie na podniesienie jego relikwii; przeniesienie do nowego grobu ponad posadzką prezbiterium nastąpiło jednak dopiero w r. 1521. Obecny przy tym kronikarz zakonu Jan z Komorowa (zm. 1536 r.) pisał, że ruch pątniczy do grobu Jana obejmował nie tylko katolików, ale także prawosławnych (Rutheni scismatici) i Ormian<sup>131</sup>. Dlatego od r. 1615 starano się o beatyfikację, która nastąpiła w 1733 r. Od r. 1945 relikwie bł. Jana znajdują się w kościele bernardynów w Rzeszowie.

### ŚW. KAZIMIERZ JAGIELLOŃCZYK

Syn króla Kazimierza Jagiellończyka, uczeń m. in. Jana Długosza, niedoszły król węgierski, desygnowany następca tronu polskiego, zmarł w młodym wieku (25 lat i 5 mies.) w Grodnie, pochowany w katedrze wileńskiej<sup>132</sup>.

Legat papieski Zachariasz Ferreri, który stanął w 1520 r. przy jego grobie, pewny rychłej kanonizacji skomponował już dwa napisy nagrobkowe; w drugim czytamy o pielgrzymkach do grobu królewicza:

*Quisquis ab adversa premitur valetudine mox ut*

*Vota dedit tumulo morbo sanatur ab omni.*

Bulla kanonizacyjna z 1521 r. nie dotarła do Polski, gdyż poseł królewski, biskup Erazm Ciołek, umarł w Rzymie i dokumenty zaginęły. Po nowych staraniach papież wydał drugą bullę w 1602 r. Wtedy przeniesiono relikwie św. Kazimierza do nowej kaplicy Wazów w katedrze wileńskiej; w 1604 r. obchodzono uroczystości pokanonizacyjne i zaczęto budowę pierwszego kościoła ku czci św. Kazimierza jako patrona Litwy.

<sup>130</sup> H. Wyczawski OFM w Hag. Pol. I, 587—594.

<sup>131</sup> Joannes de Komorowo, Breve memoriale Ordinis Fratrum Minorum, MPH V, 248.

<sup>132</sup> H. Rybus w Hag. Pol. I, 738—747.

## BŁ. WŁADYSŁAW Z GIELNIOWA

Urodzony w Gielniowie w ziemi opoczyńskiej, wstąpił jako student Akademii Krakowskiej do zakonu bernardynów, szerzył kult bł. Szymona z Lipnicy, zasłynął jako wybitny kaznodzieja, mówiący przeważnie o męce Pańskiej. Układał pieśni religijne w języku polskim, np. pieśń pasyjną „Jezusa Judasz sprzedał” (1488 r.), zmarł w 1505 r. jako gwardian klasztoru bernardynów w Warszawie<sup>133</sup>.

Zaraz po śmierci kaznodziei i spowiednika Warszawy przy jego grobie zaczęły się dziać liczne cuda, które skrzętnie spisywano. Ponieważ w Warszawie gromadziła się na sejmy szlachta, przyjeżdżająca nieraz z dalekich zakątków kraju, wiadomość o łaskach i cudach dotarła do odległych miejscowości. Ludzie przychodzili do grobu w kościele św. Anny, klękali, zapalali świece, składali wota w dowód wdzięczności za otrzymane łaski. Gdy w r. 1522 wybuchła w Warszawie epidemia, modlono się do Władysława i zaraza ustała. Kult Władysława wzmógł się wydatnie od czasu uroczystego podniesienia relikwi w r. 1572, w obecności króla Zygmunta Augusta, jego siostry królowny Anny, nuncjusza apostolskiego Wincentego Portico, biskupów, opatów, książąt, senatorów, posłów, urzędników królewskich i wielkich tłumów mieszkańców Warszawy i okolicy, gdyż działo się to w czasie obrad sejmu.

## SANKTUARIA MARYJNE. JASNA GÓRA

Celem wspomnianych dotychczas pielgrzymek były zasadniczo grób, relikwie Świętego, rzadziej jakiś kościół, przy którym rozwijał się kult popularnego Świętego, jak św. Leonarda, Walentego, Bernardyna, Anny. Kult słynących cudami obrazów rozwinął się w Polsce dopiero w XV wieku, osiągając szczyt w okresie baroku, gdy prawie w każdym dekanacie pielgrzymowano do jakiegoś, najczęściej maryjnego, obrazu, cieszącego się kultem okolicznej ludności.

Pierwszy ślad pielgrzymki do sanktuarium maryjnego wskazuje na Śląsk, gdzie w XII wieku istniał podobno pątniczny kościół NMP niedaleko Środy, należący do benedyktynów<sup>134</sup>. Inne wiadomości pochodzą ze Lwowa, gdzie w kościele dominikanów modlono się przed posążkiem Matki Bożej (r. 1401), oraz z Krakowa, gdzie według „Miracula” Prandoty szukano pomocy przy obrazie Matki Bożej w kościele św. Katarzyny<sup>135</sup>.

<sup>133</sup> H. Wróbel OFM w Hag. Pol. II, 555—564.

<sup>134</sup> J. Heyne, Dokumentirte Geschichte, Bd. I, s. 267.

<sup>135</sup> O Lwowie: W. Abraham, Jakub Strepa s. 86, por. s. 108; o Krakowie: MPH IV, 466, 473; Miracula b. patris Simonis Lypnycensis 1482—1520 (rps Arch-Prow. Bern. nr I-e-1, druk: Acta Sanctorum Julii IV, 1858, 529 nn).



Przełomowe znaczenie dla kultu maryjnego w Polsce miało jednak założenie klasztoru ojców paulinów na Jasnej Górze i umieszczenie tam obrazu Matki Boskiej (1482—1484 r.)<sup>136</sup>. Badacz ruchu pątniczego na Jasną Górę, O. Szczepan Zachariasz Jabłoński, pisze:

„Już na pocz. XV w. pielgrzymki miały rozmiary ogólnokrajowe (list króla Władysława II Jagiełły z 1429 r. do pap. Marcina V); ogólnonarpielgrzymka z Krakowa na Jasną Górę ok. 1431 z obrazem M.B.Cz. przyczyniła się do rozwoju ruchu pątniczego... Relacje J. Długosza o licznych i corocznych pielgrzymkach wskazują na ich ciągłość i wzrost, do czego przyczyniły się przywileje i uprawnienia udzielane przez Stolicę Apost., zwłaszcza nadanie odpustów świętom maryjnym oraz ustanowienie spowiedników apostolskich. W XVI w. wzrosła liczba pielgrzymów, czego dowodem było m. in. wybudowanie w 1585 szpitala dla pątników; instrukcja kard. J. Radziwiłła z 1593 wspomina o wielkim napływie pielgrzymów w dni odpustowe. Pielgrzymi przybywali także ze Śląska, Czech, Moraw, Litwy, Saksonii, Ukrainy, Węgier i Anglii; tylko niektórzy przyjmowali sakrament pokuty (1—3 spowiedników w sanktuarium 1544—72)”<sup>137</sup>.

W końcu XVI w. powstał na Jasnej Górze kodeks pt. „Liber miraculorum”, zawierający kopię zapisów cudów z lat 1402—1598<sup>138</sup>. Z analizy kodeksu<sup>139</sup> wynika, iż ruch pątniczy w XVI w. miał szeroki zasięg społeczny, obejmujący mieszczaństwo i drobną szlachtę oraz ludność wiejską, stanowiącą w zapiskach liczniejszą grupę od przedstawicieli możnowładztwa i duchowieństwa<sup>140</sup>.

Na 195 zapisek jasnogórskich „miracula” aż 187 razy występuje wyrażna wzmianka o ślubowaniu wotum (94<sup>0/0</sup>); 154 razy polega ono na pielgrzymce; również inne formy wotów („ofiarować się na Jasną Górę”, wota woskowe, tabliczki, najczęściej srebrne) były z konieczności związane z pielgrzymką błagalną lub dziękczynną. Pielgrzymkę odbywano zazwyczaj pieszo. „Ślubowałem się piechotą”, „z innymi ludźmi puścił się do Częstochowy”, „szedł na drogę świętą wspólnie z mieszczany z Kamieńca”<sup>141</sup>.

Pielgrzymki zbiorowe trzymały się ustalonej tradycyjnej drogi, np. pielgrzymka wychodząca z Błonia przez Rawę, Wolbórz, Gidle, św. Annę

<sup>136</sup> Zob. zbiorowe hasło w Enc. Katol. III, 852—879.

<sup>137</sup> Enc. Katol. III, 867.

<sup>138</sup> Arch. Jasnog., rkp 2096 (tomus primus); rps 2174 (tomus secundus) obejmuje dalsze lata do r. 1885.

<sup>139</sup> A.K. Zyskowska, Jasnogórskie „Miracula” w XV-XVI wieku, praca mag. pod kier. Prof. J. Kłoczowskiego, Lublin 1969 (mps Bibl. KUL).

<sup>140</sup> Tamże s. 75.

<sup>141</sup> Liber miraculorum nr 38, 74, 112.

zmierzała do Częstochowy. Autor „Drogi częstochowskiej” z 1623 r.<sup>142</sup> opisuje jej przebieg w postaci dziewięciu kazań, wygłaszanych w czasie pielgrzymki. Kaznodzieja-przewodnik nauczał o istocie pielgrzymowania na podstawie cytatów ze Starego Testamentu, o czci Boga, Matki Bożej i innych Świętych.

Ciężko chore osoby wieziono do Częstochowy: „nie mając w zdrowiu już żadnej nadziei wóz nagotować kazał, aby obietnice przyjechawszy do Częstochowy wyjednać”, „gdy na Jasną Górę z obietnicą przyjechał”, „dowiózł ją do kościoła P. Maryi”<sup>143</sup>.

W wypadkach śmiertelnych ciało zmarłego kładziono na wóz i wieziono na Jasną Górę: „jechał konno, włożywszy ciała zmarłych na wóz”, „rodzice włożywszy ciało na wóz pojechali na Jasną Górę”, „włożywszy ciało umarłe na wóz pojechała do Częstochowy, na której drodze była 6 dni” (z Moraw do Częstochowy)<sup>144</sup>.

Pielgrzymi wyrażali swoje prośby w serdecznych modlitwach, popierając je postem i wyrzeczeniami: Matka chorego dziecka, „gdy kościół zobaczyła, z płaczem wielkim zawołała mówiąc: módl się za mną i synem moim, święta Boża Rodzicielko”<sup>145</sup>. „Chory ujrzawszy z daleka Jasną Górę nabożnie przyklęknął i modlił się serdeczną modlitwą”<sup>146</sup>. Inny „przyszedł na Jasną Górę przed Obraz Najśw. Panny, padł na ziemię krzyżem płacząc i łkając”<sup>147</sup>.

Nieznany autor (paulin, kaznodzieja, spowiednik pielgrzymów) „Historii o obrazie w Częstochowie Panny Maryey y o cudach rozmaitych Tey wielebney Tablice” (Kraków ok. 1568), patrząc z Jasnej Góry na licznie przybywających pątników, pisał:

„Wiele jest tych, którzy na to miejsce idąc, jedni piechotą swoje drogi odprawiają. Drudzy zaś o poście. Trzeci o samym chlebie. Inszy i od kilkunastu mil jeden i drugi dzień nic nie jedzą, ani piją, dopóki nie przyjdą do miejsca świętego. A wszyscy niemal z daleka to miejsce zobaczywszy zsiadłszy z karet i wozów swoich, jedni na kolana, drudzy na twarz upadają pozdrawiając Pannę Maryję. Żadna kompania, żadne zgromadzenie największe i najmniejsze nie przychodzi do kościoła, aż wszyscy się przeproszą i jeden drugiemu wszystkie obrazy i krzywdy opuści... Któż wypowie wesele przychodzących, z jakim krzykiem i śpiewaniem, muzyką, graniem przychodzą do kościoła. Rzadki, któryby się łzami nie miał zalać i upaść na twarz swoją...”<sup>148</sup>.

<sup>142</sup> S. Zakrzewski, Droga częstochowska albo kazania podrózne o Najśw. P. Maryey, przy kompaniey Błońskiej Różańca Świętego, Poznań 1623.

<sup>143</sup> Liber miraculorum nr 19, 78, 116.

<sup>144</sup> Liber miraculorum nr 14, 39, 115, 165.

<sup>145</sup> Tamże nr 14.

<sup>146</sup> Tamże nr 1.

<sup>147</sup> Tamże nr 74, por. nr 112.

<sup>148</sup> Cyt. za A.K. Zyskowską, dz. cyt., s. 65 n.

Znaczenie Jasnej Góry i zasięg ruchu pielgrzymkowego do tego sanktuarium podniósł ks. Grzegorz z Sambora, profesor Akademii Krakowskiej (zm. 1573 r.), w poemacie „Czenstochova” z r. 1568<sup>149</sup>.

„Niewielka Częstochowa, ale wszystkie miasta  
całego świata swoim znaczeniem przerasta.  
Tu nie tylko Polacy w święte mury spieszą.  
I Litwini pobożni gęstą idą rzeszą:  
Tu mieszkańcy gór samych i całe Podlasie.  
Kaszubi i lud z Moskwy hołdy swoje niesie  
Tu Kujawiak namioty rozbija płócienne  
Tu Mazur z wełny stawia szalasa odmienne  
Tu możni Morawianie, bogaci Węgrzyni,  
Podolacy i Niemcy, Słoweńcy, Rusini  
Tu z Pomorza, z Wołynia, z Tracji  
z Inflant, Żmudzi, z Saksonii,  
Prus, Czech, Śląska mnóstwo idzie ludzi.  
Tyś Królowa, spośród życia ucieczką mi stała.  
Spośród rozbicia na morzu Tyś ratunku skała”.

### III. PIELGRZYMKA W LITURGII I NA AMBONIE. INSTYTUCJE PIELGRZYMKOWE

Ideą chrześcijańską jest od IV wieku „homo peregrinans”, gdyż „jesteśmy pielgrzymami z daleka od Pana” (2 Kor 5, 6). Ruch pątniczy znalazł odbicie w liturgii Kościoła, w kaznodziejstwie i w instytucjach pielgrzymkowych.

#### 1. WSPOMNIENIA PIELGRZYMÓW W LITURGII

Uczestnicy liturgii wielkopiątkowej słyszeli co roku stare, sięgające III wieku, wołanie: „Abyś pielgrzymującym powrót szczęśliwy dać raczył”<sup>150</sup>. Przed wyruszeniem w drogę pątnicy brali udział we Mszy św. i otrzymywali specjalne błogosławieństwo; po powrocie witano ich uroczysto. Formularze mszalne „pro iter agentibus” znajdujemy już w sa-

<sup>149</sup> Kraków 1568, druk. M. Siebeneicher, przekład polski: W. Stroka, pt. Częstochowa, Kraków 1896; Nowy Korbut III, 199 n.

<sup>150</sup> J.A. Jungmann, Missarum sollemnia, Freiburg i. Br. 1952<sup>3</sup>, Bd. I, s. 614—616.

kramentarzu gelażańskim<sup>151</sup> i gregoriańskim<sup>152</sup>. Od późnego średniowiecza pojawia się na Zachodzie<sup>153</sup> i w Polsce<sup>154</sup> msza wotywna „de tribus regibus pro itinerantibus” lub „pro peregrinis”.

Do liturgicznej oprawy pielgrzymki należały specjalne szaty — płaszcz i szeroki kapelusz, oraz insygnia — laska i torba pielgrzymia („baculus et pera” lub „fustis et capsella”, por. Mk 6, 8). Insygnia te poświęcano i wręczano pielgrzymom przed udaniem się do miejsc świętych. Z torbą pątniczą pochowano w Akwizgranie Karola Wielkiego na znak, że skończyło się jego pielgrzymowanie doczesne<sup>155</sup>. Rytuał wrocławskiego biskupa Henryka I (1302—1319) zawiera błogosławieństwo pielgrzymów, torby i laski oraz modlitwy po powrocie z pielgrzymki<sup>156</sup>. Pątnicy do Ziemi Świętej przypinali (przyszywali?) sobie do ubrania poświęcony przez kapłana znak krzyża<sup>157</sup>. Błogosławieństwa pielgrzymów i ich insygniów znajdują się także w krakowskich pontyfikałach XV wieku<sup>158</sup>. Przy tej okazji pouczano o nadawanych przez papieży i cesarzy przywilejach zapewniających pielgrzymom daleko idącą opiekę prawną<sup>159</sup>.

W takim nabożeństwie pożegnalnym brał udział Mikołaj Krzysztof Radziwiłł z przydomkiem Sierotka (zm. 1616 r.), który w 1583 r. w weneckim klasztorze S. Maria della Grazia przywdział „pielgrzymkie odzienie”, przystąpił do Sakramentów św. i prosił o błogosławieństwo<sup>160</sup>.

## 2. PIELGRZYMKA JAKO ELEMENT LITURGII POKUTNEJ

W Kościele celtyckim i anglosaskim VII i VIII wieku pokuta za bardzo ciężkie przewinienia polegała m.in. na „peregrinatio perennis” bez możliwości powrotu do domu. Natomiast frankońskie księgi pokutne ograniczyły pokutę do pielgrzymki bez zakazu powrotu. Poza tym wielu penitentów podejmowało ją dobrowolnie jako drogę do doskonałości, inni

<sup>151</sup> Wyd. L.C. Mohlberg, Roma 1960, s. 191—193, nr 1313—1322.

<sup>152</sup> Wyd. H. Lietzmann, Münster i. W., wyd. 4, 1967, s. 128, nr 218. (tylko kolekta mszalna).

<sup>153</sup> A. Franz, Die Messe im deutschen Mittelalter, Freiburg i. Br. 1902, s. 216 n.

<sup>154</sup> Np. Mszał katedry krak. z 1485—1490 (Bibl. Kap. Krak. nr 6); Mszał gnieźn.-krak., druk. w Moguncji 1492 r.; Mszał krak. z ok. 1500 r. (rps Bibl. Ossol. nr 373/II); Mszał krak. podróżny, druk. Kraków 1545, M. Scharfenberg, z rubryką, że to „pro peregrinis”.

<sup>155</sup> MGH SS IV, 118, add. 2; A. Franz, Die kirchlichen Benediktionen im Mittelalter, Freiburg i. Br., t. II, s. 273.

<sup>156</sup> A. Franz, Das Rituale des Bischofs Heinrich I. von Breslau, Freiburg i. Br. 1912, s. 26—29 (dwa formularze).

<sup>157</sup> Tamże s. 30.

<sup>158</sup> Z. Obertyński, Pontyfikały krakowskie XV wieku, „Prawo Kanon.” IV, 1961, nr 1—4, s. 394—396; zob. też Collectarium et Ordo cracovienis po 1497 r., z katedry krak., rps Bibl. Nar. BOZ cim. 109; Agendy krakowskie 1514 i ok. 1517, Ag. pozn. 1533, Ag. plocka 1554.

<sup>159</sup> Tamże.

<sup>160</sup> M.K. Radziwiłł, Peregrynacja do Ziemi świętej (1582—1584), wyd. J. Czubek, „Arch. do dziejów literatury i oświaty w Polsce” XV, 2, s. 8.

przez pielgrzymkę wyprzedzali czekającą ich pokutę publiczną. Dzięki trudom związanym z pielgrzymką oraz dzięki wstawiennictwu Świętych, do których sanktuariów się udawano, spodziewano się odpuszczenia grzechów. Papieże łagodzą zadane pątnikom pokutę; tak samo czynili biskupi takich miejsc pątnicznych, jak Mont-St-Michel w Normandii lub Tours, a od X wieku Santiago de Compostela w północno-zachodniej Hiszpanii<sup>161</sup>.

O pielgrzymkach pokutnych wspominają także źródła polskie. Gall Anonim podaje, że cesarz Otto III „przybył do grobu św. Wojciecha dla modlitwy i pojednania”<sup>162</sup>. Sam kronikarz brał udział w pokutnej pielgrzymce Bolesława Krzywoustego do relikwii św. Idziego i do grobu św. Stefana na Węgrzech<sup>163</sup>. W 1261 r. książę Bolesław Srogi odbył pieszo pielgrzymkę pokutną ze Złotoryi do katedry wrocławskiej<sup>164</sup>. W miarę zaniku praktyki pokuty publicznej ustały także pielgrzymki pokutne. Związek pokuty z pielgrzymką pozostał jednak do dziś: pątnicy na miejscu świętym spowiadają się i przyjmują Komunię św. Pierwotnie należało to do warunków zyskiwania odpustów w czasie „miłościwego lata”, gdy pielgrzymowano do Rzymu, później też do innych miast, które otrzymały przywilej obchodów jubileuszowych, jak np. Gniezno, Kraków, Wilno i Lwów w r. 1450, Wilno w 1590 r., Kraków, Kalisz w 1603 r.<sup>165</sup>. Od XVI w. mnożą się świadectwa odbycia spowiedzi z okazji innych pielgrzymek.

Świadomość zależności miłosierdzia Bożego od pogodzenia się z bliźnim wyrażała się w przeprosinach pielgrzyma. W 1453 r. kanonicy poznańscy Jakób z Wygnańca i Maciej z Chronina przed pielgrzymką do Ziemi Świętej prosili współkanoników o przebaczenie win<sup>166</sup>.

### 3. PROPAGOWANIE PIELGRZYMKI

Pielgrzymom, zgromadzonym przy grobie Świętego, odczytywano opisy cudów, zebrane w „Miracula”, co jeszcze bardziej przyczyniało się do przyciągania pątników<sup>167</sup>. Opisy takie wykorzystywano także na am-

<sup>161</sup> B. Poschmann, Busse und letzte Ölung, w: M. Schmaus, J.R. Geiselman, A. Grillmeier, Handbuch der Dogmengeschichte, t. IV, 3, Freiburg i. Br. 1951, s. 67, 80—81.

<sup>162</sup> Kronika I, 6; Grodecki s. 21.

<sup>163</sup> Kronika III, 25; Grodecki s. 170—174.

<sup>164</sup> T. Silnicki, Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV, Warszawa 1953, s. 166.

<sup>165</sup> H. Dobiosz, Dzieje sakramentu pokuty w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego w roku 1631, Lublin 1980 (rozpr. dokt., mps Bibl. KUL), s. 294—299.

<sup>166</sup> J.S. Bystron, dz. cyt. s. 8; zob. B. Ulanowski, Acta capitulorum, t. I, Kraków 1894, nr 415, s. 84 (Mon. Medii Aevi Hist. t. XIII).

<sup>167</sup> Por. H. Witkowska, Zagadnienie mentalności s. 595; przykłady u Długosza, Vita s. Stanisłai, Opera Omnia I, 162, 165, 166, 167; Miracula s. Johannis Cantii, MPH VI, 494, 501; czasem sami uzdrowieni opowiadali ludowi z okazji pielgrzymki o doznanej łasce, zob. MPH IV, 792.

bonie, czasem na prośbę uzdrowionego<sup>168</sup>. Matka prosząca św. Jacka o zdrowie dziecka zaznacza, że słyszała na kazaniu o jego miłosierdziu dla wzywających go<sup>169</sup>. W „Miracula” Salomei czytamy o wymienianiu cudów na ambonach w Korczynie, Kamieniu Opolskim i w Strzelcach Opolskich<sup>170</sup>. W Opatowie kaznodzieja mówił o cudach bł. Szymona z Lipnicy<sup>171</sup>, w Krośnie w 1475 r. ogłoszono z ambony uzdrowienie niemowlęcia za przyczyną św. Jana z Kęt<sup>172</sup>.

W głoszeniu skuteczności modlitwy do jakiegoś Świętego dochodziło czasem do pewnej rywalizacji między poszczególnymi kultami<sup>173</sup>. W „Miracula” św. Wojciecha czytamy, że cesarz Otton III w czasie pobytu w Rzymie ciężko zachorował. Wzywał wstawiennictwa Apostołów i innych świętych Patronów miasta, wyzdrowiał jednak dopiero, gdy ślubował pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha<sup>174</sup>. Podobne zdarzenia daremnych pielgrzymek do różnych Świętych i spełnienia prośby podają źródła XV wieku, podkreślając w ten sposób znaczenie kultu św. Stanisława<sup>175</sup>, biskupa krakowskiego Prandoty<sup>176</sup>, Królowej Jadwigi<sup>177</sup>.

#### 4. PIELGRZYMKI ZASTĘPCZE

Ślubowaną pielgrzymkę odbywano czasem zastępczo, zwłaszcza w przypadku ciężko chorego, dziecka czy zmarłego<sup>178</sup>. Niekiedy ślubujący w samej obietnicy zaznaczał, że spełni ją „vel per se vel per aliam personam”<sup>179</sup>. Ciężko chora kobieta prosiła swoją matkę, by w jej zastępstwie udała się do grobu bł. Salomei z prośbą o wstawiennictwo<sup>180</sup>. W ciągu średniowiecza powstała osobna instytucja ludzi, uprawiających niejako zawodowo pątnictwo. Nazywano ich „peregrini”. „Szli do Boga lub do Jego świętych” w imieniu innych, nawet zmarłych, i z tego powodu cieszyli się w społeczeństwie pewnym szacunkiem<sup>181</sup>. Spotykamy ich także w miastach polskich. Obchodzili oni odpowiednie miejsca świę-

<sup>168</sup> MPH VI, 517.

<sup>169</sup> „audiui de te in sermone, quod sis pius et misericors te invocantibus”, MPH IV, 884.

<sup>170</sup> MPH IV, 791 n, 794.

<sup>171</sup> C. Bogdalski, dz. cyt. s. 106.

<sup>172</sup> MPH VI, 494.

<sup>173</sup> Por. M.H. Witowska OSU, Zagadnienie mentalności s. 595.

<sup>174</sup> MPH IV, 236.

<sup>175</sup> J. Długosz, Vita s. Stanisłai, Opera Omnia I, 162, 167.

<sup>176</sup> Miracula Venerabilis Patris Prandothe, MPH IV, 449, 454, 460, 461, 466, 473, 478.

<sup>177</sup> Miracula Beatae Hedwigis Reginae Poloniae, MPH IV, 769.

<sup>178</sup> H. Witkowska, Zagadnienie mentalności s. 622.

<sup>179</sup> Vita s. Salomeae, MPH IV, 796 (dwa razy).

<sup>180</sup> Vita s. Salomeae, MPH IV, 793; ut, visitato sepulchro sancte Salomee pro ipsa, recommendaret eam ipsius bonitati.

<sup>181</sup> H. Witkowska, Zagadnienie mentalności s. 622 n.

te, przynosili zaświadczenie odbytej pielgrzymki, za co otrzymywali wynagrodzenie <sup>182</sup>.

## 5. TROSKA O PIELGRZYMÓW

Pielgrzymi byli narażeni na różne niebezpieczeństwa; już św. Paweł pisze o niebezpieczeństwach w podróżach, na rzekach, od zbójców, na pustkowiu, na morzu (por. 2 Kor 11, 26—27). Ponadto pątnicy mogli w drodze do dalekich krajów o innym klimacie zachorować, zwłaszcza gdy byli słabego zdrowia, jak Radziwiłł Sierotka, któremu sam papież odradził peregrynacji do Ziemi Świętej <sup>183</sup>. Z tego powodu niektórzy przed wyruszeniem w pielgrzymkę sporządzali testament <sup>184</sup>.

Pątnicy otrzymywali od swojego biskupa — w wypadku pielgrzymki do Ziemi Świętej od samego papieża — list polecający pielgrzymia opiece władz terenowych. Znane są jednak przykłady napadów i obrabowania pielgrzymów <sup>185</sup>.

Wzdłuż utartych szlaków pątniczych powstawały kościoły, klasztory, hospicja i zajazdy z dużymi ogrodzonymi placami. Ważną instytucją były szpitale dla chorych pielgrzymów, jak np. w Trzebnicy, dla szukających pomocy i uzdrowienia u grobu św. Jadwigi <sup>186</sup>, oraz we Lwowie, gdzie arcybiskup Jakub Strepa ustanowił przy szpitalu (hospitale) i kościele Ducha Świętego fundację na rzecz pielgrzymów udających się do Ziemi Świętej <sup>187</sup>. Na Pomorzu Szczecińskim istniały bractwa pielgrzymkowe opiekujące się pielgrzymami, „zapewne przez budowę i utrzymanie odpowiednich hospicjów dla pielgrzymów (Gryfinów, Goleniów, Stargard)” <sup>188</sup>.

\* \* \*

Pielgrzymowanie wyrosło ze świadomości, że chrześcijanie są „pielgrzymami z daleka od Pana” (2 Kor 5, 6), który wyszedł od Ojca i przyszedł na świat, przeszedł przez ten świat dobrze czyniąc, opuścił świat i wrócił do Ojca (por. J 16, 28; Dz 10, 38).

<sup>182</sup> J. Ptaśnik, *Kultura wieków średnich* s. 37.

<sup>183</sup> M.K. Radziwiłł, *Peregrynacja* s. 6.

<sup>184</sup> Np. Radziwiłł (tamże s. 4); mieszkańcy Krakowa, Stanisław Mornsteyn i Paweł Swarz (J.S. Bystron, dz. cyt. s. 9); Andrzej Łaski, kustosz gnieźnieński, młodszy brat prymasa (tamże s. 15).

<sup>185</sup> Np. pielgrzymia do Częstochowy (J. Długosz, *Vita s. Stanislasi*, Op. O. I, 166), św. Jana z Kęt (Hag. Pol. I, 543), Radziwiłła Sierotkę (Peregrynacja s. 151—154), bł. Dorotę z Małowów (Nieborowski, s. 25; Hag. Pol. I, 313).

<sup>186</sup> K. Dola, *Szpitala średniowiecznego Śląska*, „Roczn. Teol. Śląska. Op.” I (1968) 242.

<sup>187</sup> Hag. Pol. I, 528; W. Abraham, *Jakób Strepa*, s. 39.

<sup>188</sup> B. Kumor, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, w: *Księga Tysiąclecia Katolicyzm w Polsce*, t. I, Lublin 1969, s. 515, 518—520.

Ruch pątniczy, stanowiący od wieków jedną z charakterystycznych form pobożności katolickiej, zostawił trwałe ślady w liturgii, sztuce, literaturze, w życiu religijnym, a nawet określeniu Kościoła jako „Kościoła pielgrzymującego na ziemi” (III modl. euch.).

Szkic niniejszy nie wyczerpuje całości spraw związanych z ruchem pielgrzymkowym. Wiele tematów, jak np. socjologia pielgrzymek, motywów pielgrzymstwa w sztuce, szczególnie w malarstwie, rzeźbie, muzyce i w literaturze, a także dzieje pielgrzymowania od XVII wieku do naszych czasów, czeka jeszcze na opracowanie.

#### DIE WALLFAHRTEN DER POLEN ZU DEN MARIENSANKTUARIEN UND HERRENHEILIGEN (X-XVII JHD)

##### Zusammenfassung

Polnische Pilgerfahrten begannen bald nach der Annahme des christlichen Glaubens (966) und gingen zum Grabe des noch nicht kanonisierten Bischofs von Augsburg, Ullrich, dann nach St. Gilles in Frankreich, nach Hildesheim zum Grabe des hl. Godehard (12.Jh.), Zahlreiche Pilger zogen nach Rom, besonders in den Jubiläumsjahren, so dass ein polnisch sprechender Beichtvater erforderlich wurde. Sogar in Aachen und im fernen Santiago de Compostela treffen wir im Mittelalter Wallfahrer aus Polen. Wallfahrten ins hl. Land sind Gegenstand eines anderen Artikels.

In Polen selbst entstanden Wallfahrtszentren in Gnesen mit dem Grabe des hl. Adalbert und, wenn auch weniger besucht, in Wojciechowo bei Międzyrzecz (Meseritz), später in Kazimierz Biskupi bei Konin, wo sich Reliquien der sog. Fünf Brüder befinden, die 1003 ermordet wurden. Im Hochmittelalter verlagert sich der Mittelpunkt des politischen und religiösen Lebens nach dem Süden Polens. Krakau erhält (1184) Reliquien des hl. Florian; Ziel zahlreicher Pilger wurde seit dem 13.Jh. das Grab des hl. Stanislaus (1253 kanonisiert) im Dom zu Krakau, der Dominikaner Hyazinth und Vitus in der krakauer Ordenskirche. Lokale Bedeutung hatten der selige Ceslaus, Dominikaner in Wrocław (Breslau) und der selige Werner, Bischof von Płock. Südlich von Krakau liegt das Klarissenkloster Stary Sącz mit dem Grabe der seligen Kinga (Kunegunde), die besonders von Grubenleuten der Salzbergwerke in Wieliczka und Bochnia verehrt wurde. In Krakau selbst beteten Pilger bei dem Reliquienschrein der seligen Salomea in der Franziskanerkirche. Pilger aus der Umgebung von Gnesen gingen vom Grabe des hl. Adalbert zu den Reliquien der seligen Jolanta im nahen Klarissenkloster. Eine starke Wallfahrtsbewegung entstand im schlesischen Trzebnica (Trebmitz) am Grabe der hl. Hedwig, hielt unvermindert durch Jahrhunderte an mit Ausnahme der Refor-

<sup>189</sup> Por. studium ks. K. Szwargi, Społeczny charakter pielgrzymek starosądeckich (XIV-XVII w.), Roczn. Teol.-Kan. 14(1967), z. 4, s. 27—37.



mationszeit. Die Gläubigen der Gegend um Sandomierz pilgerten in die Stadt, um die Opfer des Tatareneinfalls (1259/60) zu ehren. Grosse Verehrung genoss im 14.Jh. der hl. Leonhard, besonders in Klecie in Südpolen. Das 15.Jh. erhielt die Bezeichnung „Felix saeculum Cracoviae“ wegen einer Gruppe von Männern, die im Rufe der Heiligkeit starben und deren Gräber Pilger anzogen; zu ihnen gehören der Theologieprofessor Johannes Cantius, der Augustinermönch Isaias Boner, der regulierte Chorherrenbruder Michael Giedroyć, der Bernardinermönch Simon aus Lipnica, der Laterankanoniker Stanislaus Kazimierczyk. In der Kathedrale auf dem Wawel traf man damals Pilger am Grabe der Königin Jadwiga (Hedwig) und des Bischofs Johannes Prandota (gest. 1266), dessen Reliquien 1454 aufgefunden wurden. Der Stanislauskult ging in verstärkter Masse auf die Kirche am Felsen (na Skalce) über. Im Norden Polens pilgerte man im 15.Jh. zum Grabe Bogumils, des ehemaligen Erzbischofs von Gnesen, der als Einsiedler in Dobrowo an der Warte starb, zu den Reliquien der Reklusin Dorothea von Montau in der Kathedrale zu Kwidzyn (Marienwerder) und später auch zum Grabe der Jutta von Sangershausen im Dom zu Chełmża (Kulmsee). Lokale Reichweite besaßen Pilgerfahrten zum Grabe des Franziskaners und Erzbischofs von Halicz-Lemberg. Jakub Strepa, zu den Reliquien des Bernardinermönches Johannes aus Dukla, gestorben in Lemberg, des Königssohnes Kasimir, verehrt im Dom zu Wilna, des Bernardinermönches Wladislaus aus Gielniów, gestorben in Warschau und verehrt als Patron dieser Stadt.

Ziel mittelalterlicher Pilgerfahrten waren das Grab oder Reliquien eines Heiligen, selten ein Bild eines Heiligen (z. B. Leonhard). Der Kult von „wundertätigen“ Bildern kam erst im 15.Jh. auf und fand sein Zentrum in Częstochowa (Tschenstochau), im Kloster der weissen Paulinermönche mit dem berühmten Bilde der „Schwarzen Madonna“ (gegr. 1482—1484). Wallfahrer kamen aus ganz Polen und den Nachbarländern. Częstochowa wurde zum Landesheiligtum Polens und zum Symbol der nationalen und religiösen Einheit.

Das Pilgerwesen fand seinen Widerhall in der Liturgie, auf der Kanzel und schuf verschiedene Pilgereinrichtungen.

Alt sind der Pilgersegen vor Beginn der Wallfahrt, die Messe pro iter agentibus, im Mittelalter die Votivmesse de tribus regibus pro itinerantibus oder pro peregrinis, die Segnung der Pilgerkleidung (Mantel, Hut, Stab und Tasche). Die Wallfahrt bildete oft einem wesentlichen Teil der Bussliturgie. Heiligenpredigten und Wunderbeispiele bewogen gar manchen, eine Pilgerfahrt zum Grabe des Heiligen zu unternehmen. Im Falle der Unmöglichkeit der persönlichen Einlösung einer gelobten Wallfahrt infolge Krankheit, Alter oder Beruf taten dies stellvertretend andere Nahestehende oder berufliche „peregrini“. Aus Sicherheitsgründen erhielten die Pilger ein Geleitschreiben ihres Bischofs. An den gewohnten Pilgerstrassen entstanden Kirchen, Klöster, Gasthäuser und — für Kranke — Krankenhäuser und Bruderschaften, die sich der Pilger annahmen.